

Jerzy Przeracki

O znaczeniu ksiąg metrykalnych dla badań nad nazwiskami mieszkańców nowożytnej Warmii : na marginesie książki Aliny Naruszewicz-Duchlińskiej

Komunikaty Mazursko-Warmińskie 2 (272), 387-428

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DYSKUSJE I POLEMIKI

Jerzy Przeracki

O ZNACZENIU KSIĄG METRYKALNYCH DLA BADAŃ NAD NAZWISKAMI MIESZKAŃCÓW NOWOŻYTNEJ WARMII (NA MARGINESIE KSIĄŻKI ALINY NARUSZEWICZ-DUCHLIŃSKIEJ)*

*Unter den Quellen zur Personengeschichte
nehmen die Kirchenbücher ohne Zweifel
die erste Stelle ein.*

Kurt Forstreuter**

Tę opinię znakomitego niemieckiego historyka archiwisty – wyrażoną ponad osiemdziesiąt lat temu – powinni wziąć sobie do serca wszyscy językoznawcy, piszący na temat nazwisk mieszkańców nowożytnej Europy, a autorka omawianej niżej pracy w szczególności.

Wprawdzie Alina Naruszewicz-Duchlińska obroniła swój doktorat w 2001 r., a lidzbarskie księgi metrykalne znalazły się w Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie w 2002 r., książkę jednak opublikowała dopiero w 2007 r. Wtedy to na s. 20 napisała: „Wyekscerpowano materiał antroponimiczny z ponad 150 źródeł rękopiśmiennych i 17 drukowanych. Niestety wśród nich była niska ilość ksiąg metrykalnych, czy zawierających akty ślubów bądź pogrzebów”. Uwagę tę opatrzyła przypisem 10: „Brak konsekwentnie prowadzonych tego typu ksiąg uniemożliwia śledzenie losów danych rodzin i zmian zachodzących w ich określeniach rodowych”.

Takimi stwierdzeniami autorka daje dowód nierozumienia terminu „księgi metrykalne” (ponieważ przeciwstawia księgi ślubów i księgi zmarłych księgom chrztów, wyłączenie te ostatnie uznając za księgi metrykalne) oraz wprowadza czytelników w błąd, sugerując – niezgodnie z rzeczywistością – jakoby lidzbarskie księgi metrykalne nie tylko nie zachowały się, ale nie były konsekwentnie

* A. Naruszewicz-Duchlińska, *Nazwiska mieszkańców komornictwa lidzbarskiego (1500–1772 r.)*, Olsztyn 2007.

** K. Forstreuter, *Das Totenbuch der Schneider in Braunsberg*, *Altpreussische Geschlechterkunde* (dalej: AG), Jg. 4, 1930, s. 21.

prowadzone (a przecież nakazał to sobór trydencki), co bezzasadnie uwłacza pamięci proboszczów lidzbarskich czasów nowożytnych.

Powyższa opinia autorki – zawarta w edycji sygnowanej datą: „2007” – była fałszywa wówczas i dziś jest taka sama, bo autorka nie wiedziała (lub nie chciała tego przyznać w druku), że w AAWO znajdują się wszystkie zachowane nowożytne warmińskie księgi metrykalne, oprócz dobromiejskiej księgi zmarłych z lat 1630–1829, ksiąg chrztów z lat 1636–1756 i zmarłych z lat 1683–1803 z Piotrowca, ksiąg chrztów z lat 1571–1745, ślubów z lat 1571–1750 i zmarłych z lat 1682–1750 z Szalmii, księgi chrztów z lat 1696–1772 z Wozławek (przechowywanych w Deutsche Zentralstelle für Genealogie Leipzig) oraz melzackiej księgi ślubów z lat 1629–1766 i jeziorańskiej księgi zmarłych z lat 1784–1829 (wypisy z nich znajdują się w Martin-Opitz-Bibliothek w Herne koło Gelsenkirchen). Z Lidzbarka Warmińskiego do roku 1772 mamy więc w AAWO księgi chrztów z lat 1588–1750, księgę ślubów z lat 1683–1778, 1780–1781 i księgi zmarłych z lat 1687–1778¹ oraz dalsze; przepadła jedynie lidzbarska księga chrztów z lat 1751–1772.

W AAWO są też obecnie pełniejsze niż te przebadane przez autorkę księgi metrykalne parafii Rogóz oraz m.in. księgi parafii Ignalin, Kiwity, Kochanówka, Kraszewo, Kłębowo i Wozławki oraz leżącej już poza granicami Warmii Świętej Lipki (miejsca pielgrzymkowego podobnego znaczeniem do Stoczka, którego księgę autorka odnalazła). W nich także zapisano jako świadków chrztów i ślubów lub jako nowożeńców wielu mieszkańców komornictwa lidzbarskiego. Bez uwzględnienia wymienionych ksiąg metrykalnych temat zrealizowany przez autorkę jest dalece niepełny. A było przecież dużo czasu od obrony pracy do jej publikacji, jednak nie został on wykorzystany nawet na gruntowne poprawienie tekstu przed wydrukowaniem, o czym niżej.

Omawiana praca otrzymała jako maszynopis doktoratu drugą nagrodę w Konkursie o Nagrodę Naukową im. Wojciecha Kętrzyńskiego, organizowanym przez Towarzystwo Naukowe im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie (edycja 2001). I doprawdy zastanawia brak wzmianki o tym w książce. Dziwi też zaskakująco oszczędne w słowach podziękowanie autorki, mieszczące się w sześciu wierszach i tylko dlatego jest ono tak obszerne, ponieważ tytuły naukowe promotorki i recenzentów zostały podane bez ogólnie stosowanych skrótów. Oto słowa autorki (s. 3): „Monografia powstała na podstawie obronionej w 2001 roku rozprawy doktorskiej. Serdecznie dziękuję za pracę włożoną w jej

¹ Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie (dalej: AAWO), Archiwa parafialne (dalej: Ap), Lidzbark Warmiński E 251–253, E 259, E 262 i E 263.

ostateczny kształt Pani promotor, profesor doktor habilitowanej Marii Biolik i recenzentom: profesorowi doktorowi habilitowanemu Edwardowi Brezie i profesorowi doktorowi habilitowanemu Jerzemu Dumie. Temu ostatniemu dziękuję w dwójnasób, także za pozytywne zaopiniowanie pracy do druku”. Prof. M. Biolik jest pracownikiem Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, prof. E. Breza – Uniwersytetu Gdańskiego, a prof. J. Duma – Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie i UWM w Olsztynie.

Czytelnicy po zapoznaniu się z poniższą recenzją z pewnością przyznają mi rację, że spośród tych, którzy mieli wpływ na tę publikację, tylko firma ElSet Elżbiety Skóry stanęła na wysokości zadania, projektując profesjonalną okładkę, a i Zakład Poligraficzny UWM wydrukował książkę starannie. Jednakże te dwa fachowe ognia dołączone dopiero na końcu procesu wydawniczego nie mogły już wpłynąć znacząco na poprawę jakości edycji.

Nie wiem, co nowego może wnieść do treści pracy recenzent wydawniczy, który już raz ją opiniował na potrzeby przewodu doktorskiego. Oczekiwałbym raczej skierowania tekstu do latynisty lub historyka czasów nowożytnych. Może jednak autorka nie miała wpływu na tę decyzję edytora, a więc Wydziału Humanistycznego UWM i Polskiego Towarzystwa Historycznego w Olsztynie.

* * *

Kiedy swego czasu zobaczyłem omawianą tu pracę, przejrzałem ją z zacięciem. Już wówczas jednak wyrobiłem sobie o niej właściwe zdanie, analizując niektóre nazwiska podane przez autorkę i uważnie studiując bibliografię. Szczególnie do myślenia na temat poziomu przygotowania i umiejętności autorki – w połączeniu z rzucającymi się w oczy błędami w języku łacińskim – dało mi umieszczone w bibliografii kilkunastostronicowe *Vademecum. Wykaz skrótów i słowniczek łacińsko-polski* Teodora Wierzbowskiego. To cenne wprowadzenie do studiów archiwalnych, ale absolutnie niewystarczające dla trudniejszych tekstów nowożytnych (autorka nie potrafiła skorzystać nawet ze słowniczka, używając w pracy określenia „konsul”, a przecież zasłużony archiwista podał: „consul – rajca miejski”). Niewtajemniczonych informuję, że wydany w 1984 r. (na stosiedemdziesięciopięciolate Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie) druczek prof. T. Wierzbowskiego to reprint jedynie stron 153–186 jego obszernego dzieła *Vademecum – Przewodnik do studyów archiwalnych*, Warszawa 1908, przygotowanego na stulecie Archiwum Głównego. Zamiast zapoznać się z całą tą pracą, autorka poszła „na skróty”. Z pewnością jednak autorce o wiele bardziej przydałby się *Lexicon Abbreviatarum. Wörterbuch lateinischer und italienischer Abkürzungen* Adriano Cappellego.

Czytając ostatnie roczniki „Komunikatów Mazursko-Warmińskich” natknąłem się na recenzję książki A. Naruszewicz-Duchlińskiej, autorstwa dwójga młodych olsztyńskich doktorów – historyka i polonistki². Przeczytałem ją z wielkim zainteresowaniem, ciekawy, czy recenzja potwierdzi moje pierwsze wrażenia z lektury omawianej tu pozycji. Dwoje młodych ludzi wystawiło książce pozytywną ocenę, wytykając – jak zawsze przy takiej okazji – drobne braki, potknięcia i uchybienia. Zorientowałem się, że recenzja dotyczy właściwie jedynie 15% liczącej 376 stron pracy, bo zasadniczy trzon – „Słownik nazwisk” (ss. 25–308) – oraz wykazy źródeł i skrótów, jak też bibliografia, na dobrą sprawę nie zostały przez autorów recenzji omówione (ograniczyli się do prezentacji konstrukcji i treści pracy oraz wytknięcia braków i niekonsekwencji w analizie językowej nazwisk, a także wskazania niewykorzystanych przez autorkę kilku publikacji ważnych dla jej badań).

Moją uwagę przykuł jednak przede wszystkim jeden akapit tej recenzji (s. 155), który muszę zacytować, ponieważ właśnie ten fragment książki, przytoczony przez recenzentów z błędami językowymi autorki (oraz jedną własną pomyłką recenzentów, niesłusznie przypisaną autorce) i podany bez jakiegokolwiek ich komentarza co do treści trzech zapissek, odnoszących się – jak słusznie zauważyli – do tej samej osoby, spowodował, że podjąłem decyzję o konieczności napisania właściwej recenzji pracy A. Naruszewicz-Duchlińskiej:

„Można jedynie niekiedy mieć wątpliwości czy nazwiska zakwalifikowane przez autorkę jako różne nie są czasem formami inwariantnymi tej samej nazwy, wydaje się bowiem, że służą opisowi jednej osoby, np. Kober ‘Spectabilis Andreas Edmundo Kober Praeconsulis civitatis nostra Helibergensis [autorka napisała prawidłowo: Heilsbergensis – J.P.] 1687 –; Kobert ‘D. Andrea Kobert Collega ejus 1689 –; Andrea Kobert Proconsulis Senior filius 1689 – (s. 142 i 143)”.

Postaram się nie dublować uwag z recenzji Elżbiety Sobczak i Jerzego Kiełbika (czytelników uprzejmie odsyłam do ich tekstu), którzy słusznie podkreślili przede wszystkim nieścisłości we wstępie pracy oraz niedosyt z dokonanej przez autorkę analizy językowej nazwisk. Tak więc dla mnie zostały – jak już wspominałem – „Słownik nazwisk” i szeroko pojęta bibliografia.

* * *

Zacznę od bibliografii, a właściwie od jej braków i błędów. Najpoważniejsza pozycja, o której autorka nie wie (a która zawiera liczne wypisy także z lidzbarskich ksiąg metrykalnych, nawet z tej zaginionej księgi chrztów z lat

² [Rec.] J. Kiełbik, E. Sobczak, Komunikaty Mazursko-Warmińskie (dalej: KMW), 2009, nr 1, ss. 153–158.

1751–1772), to pracowite zestawienia genealogiczne autorstwa Paula Anhutha, proboszcza z Wapnika, przechowywane w AAWO³. Upomniałbym się ponadto o gruntowne monografie Karola Górskiego o Mikołaju Koperniku⁴, Teresy Borawskiej o biskupie Tiedemannie Giesem⁵, Ireny Makarczyk o biskupie Tomaszu Ujejskim⁶ i – że raz jeden powtórzę opinię młodych kolegów – Danuty Bogdan o sejmiku warmińskim do 1660 roku⁷ oraz – czego wspomniani recenzenci nie napisali – o artykuł tejże autorki, dotyczący sejmiku warmińskiego w latach 1660–1772⁸, a także o artykuły źródłowe Romana Marchwińskiego o ekonomie biskupim Michale Neumanie⁹ i Danuty Bogdan o testamencie wójta krajowego Krzysztofa Pfaffa¹⁰ oraz o artykuł Danuty Jamiołkowskiej o Janie Leo¹¹.

Należy zaznaczyć, że artykuł Romana Marchwińskiego o ludności stolicy Warmii w 1581 r.¹² trzeba analizować jednak wraz z krytycznym omówieniem Brigitte Poschmann¹³.

Autorka nie wykorzystała ponadto dwóch słowników biograficznych – fromborskiej kapituły katedralnej¹⁴ i dobromiejskiej kapituły kolegiackiej¹⁵, a także cennego zestawienia duchownych katolickich diecezji warmińskiej z lat 1525–1821,

³ AAWO, Archiwum Biskupie (dalej: AB), H 270/I–VII. Zawartość tych ksiąg szczegółowo opisał C. Fecker, *Die „Collectanea genealogica“ des ermländischen Pfarrers Paul Anhuth im Ermländischen Erzdiöcesanarchiv in Allenstein*, AG, Neue Folge, Jg. 51, 2003, Bd. 33, ss. 17–52. Zob. także idem, *Die genealogische Sammelmappe AB H 211b im Ermländischen Erzdiöcesanarchiv in Allenstein*, ibidem, ss. 53–60.

W tomie AB, H 270/V, ss. 114–157 znajdujemy m.in. ciekawy wykaz: *Die Hausbesitzer von Heilsberg im Jahre 1879 von Anton Pohlmann, Erzpriester in Heilsberg*. Autor tego zestawienia (ur. 6 V 1829 w Rejsach niedaleko Lidzbarka, a zm. 31 X 1891 r. w Lidzbarku – zob. F. Hipler, *Erinnerungen an Dr. Anton Pohlmann, Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands* (dalej: ZGAE), 1894, Bd. 10, ss. 572–583) nie ograniczył się do przedstawienia struktury własnościowej poszczególnych parceli miejskich na początku czwartego ćwierćwiecza XIX stulecia, ale podał także ich poprzednich właścicieli. Znajomość tego źródła unaoczniałaby autorce recenzowanej tu pracy francuskie korzenie kilku lidzbarskich rodzin patrycjuszowskich, co pozwoliłoby uniknąć śmieszności przy wywodzeniu pochodzenia ich nazwisk.

⁴ K. Górski, *Mikołaj Kopernik. Środowisko społeczne i samotność*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973.

⁵ T. Borawska, *Tiedemann Giese (1480–1550). W życiu wewnętrznym Warmii i Prus Królewskich*, Olsztyn 1984.

⁶ I. Makarczyk, *Tomasz Ujejski (1612–1689). Biskup kijowski, prepozyt warmiński, jezuita*, Olsztyn 2005.

⁷ D. Bogdan, *Sejmik warmiński w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, Olsztyn 1994.

⁸ Eadem, *Sejmik warmiński w latach 1660–1772*, w: *Prusy i Inflanty między średniowieczem a nowożytnością. Państwo – społeczeństwo – kultura*, pod red. B. Dybasia i D. Makilly, Toruń 2003, ss. 139–158.

⁹ R. Marchwiński, *Rozliczenie ekonomy Neumana z łanowego i akcyzy Warmii biskupiej (1581–1587)*, Rocznik Olsztyński (dalej: RO), 1968, t. 8, ss. 187–198.

¹⁰ D. Bogdan, *Testament warmińskiego wójta krajowego Krzysztofa Pfaffa z 1606 roku*, KMW, 2005, nr 1, ss. 71–88.

¹¹ D. Jamiołkowska, *Jan Leo – historyk Prus (1572–1635)*, KMW, 1976, nr 4, ss. 455–468; już po wydrukowaniu omawianej tu rozprawy ukazał się szkic J. Filipkowskiego, *Jan Leo – kanonik dobromiejski i autor Dziejów Prus*, Rocznik Dobromiejski, 2008, t. 2, ss. 193–201.

¹² R. Marchwiński, *Ludność Lidzbarka Warmińskiego w świetle wykazu szosu z 1581 roku*, KMW, 1973, nr 1–2, ss. 59–71. Autorka omawianej tu pracy podaje na s. 352 i 366 błędną datę druku tego istotnego przebiegu dla niej artykułu: „1974”.

¹³ [Omów.] B. Poschmann, ZGAE, 1974, Bd. 37, ss. 163–164.

¹⁴ *Słownik biograficzny kapituły warmińskiej*, Olsztyn 1996.

¹⁵ *Słownik biograficzny kapituły kolegiackiej w Dobrym Mieście*, Olsztyn 1999.

będącego drugą częścią pracy ks. Andrzeja Kopiczki¹⁶. Znajomość tych słowników pozwoliłaby autorce uniknąć wielu błędów, dotyczących nazwisk nowożytnych kapłanów warmińskich.

Nie od rzeczy byłoby uwzględnienie przez autorkę edycji źródłowych Georga Lühra, zawierających wykazy uczniów papieskiego seminarium duchownego w Braniewie, kolegium reszelskiego i kolegium braniewskiego¹⁷, do których zapisywali się także synowie lidzbarzan i mieszkańców komornictwa lidzbarskiego.

Nazwiska mieszkańców Lidzbarka z 1770 i 1772 r. znajdujemy w artykułach Stefana Hartmanna¹⁸ i piszącego te słowa¹⁹, opublikowanych przed drukiem książki A. Naruszewicz-Duchlińskiej.

Autorce przydałaby się też wiedza o tym, że przed laty w „ZGAE” Werner Thimm przedstawił wraz z mapą Warmii Jana Fryderyka Enderscha wykaz umieszczonych na niej nazw miejscowych w wersji niemieckiej i polskiej, z zaznaczeniem ich przynależności do poszczególnych komornictw²⁰. Gdyby autorka знаła ten artykuł, uniknęłaby błędów przy identyfikacji miejscowości (jak choćby kuriozalnego umiejscowienia wsi „Arensdorff”) i mogłaby prawidłowo rozwiązać nazwy miejscowości warmińskich, zamiast bezsensownych uwag w przypisach informujących czytelników, czy dana miejscowość jest na mapie Enderscha, czy też jej tam nie ma. Wiedza ta uchroniłaby również autorkę przed błędami metodologicznymi, związanymi z bezpodstawnym analizowaniem nazwisk wielu osób, pochodzących z miejscowości spoza komornictwa lidzbarskiego (razi używanie pojęcia „powiaty” dla wyjaśnienia przynależności poszczególnych wsi przed 1772 r.).

Wśród archiwaliów zwraca uwagę brak przechowywanej w AAWO cennej i bogatej w informacje na temat mieszkańców księgi miejskiej Bisztynka z lat 1717–1737 „Sitzungsprotokollbuch des Magistrats von Bischofstein” (liczając aż 689 kart)²¹.

¹⁶ A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1525–1821*, cz. 2: *Słownik*, Olsztyn 2000.

¹⁷ *Die Matrikel des päpstlichen Seminars zu Braunsberg 1578–1798*, hrsg. von G. Lühr, Braunsberg 1925; *Die Schüler des Rössler Gymnasiums nach dem Album der marianischen Kongregation*, T. 1–3, 1631–1797, hrsg. von G. Lühr, Braunsberg 1904–1911; *Die Schüler des Braunsberger Gymnasiums von 1694 bis 1776 nach dem Album Scholasticum Brunsbergense*, hrsg. von G. Lühr, Braunsberg 1934. Edycje te są niesłusznie niedoceniane przez badaczy, a przecież zawierają m.in. cenne informacje genealogiczne z nieistniejących już dziś ksiąg metrykalnych, np. bisztyneckich, jeziorańskich, melzackich czy olsztyńskich.

¹⁸ S. Hartmann, *Quellen zur Geschichte der Stadt Heilsberg in 16.–18. Jahrhundert*, ZGAE, 1999, Bd. 49, ss. 79–110 (wykaz mieszkańców Lidzbarka z 1772 r. na ss. 82–85).

¹⁹ J. Przeracki, *Gospodarka zbożowa Lidzbarka Warmińskiego w świetle wykazu z 1770 roku*, w: *Ad fontes. Studia ofiarowane Księdzu Profesorowi Alojzemu Szorcowi w siedemdziesięciolecie urodzin*, pod red. Z. Jaroszewicz-Pieresałcew i I. Makarczyk, Olsztyn 2006, ss. 309–327.

²⁰ W. Thimm, *Die Ermlandkarte von Endersch (1755)*, ZGAE, 1971, Bd. 35, ss. 180–208.

²¹ AAWO, AB, C 60.

Autorka nie dotarła również do ciekawego wykazu mieszkańców Bisztyńka z 6 grudnia 1660 r., których domy uległy zniszczeniu i którzy zubożeli po drugiej wojnie szwedzkiej, zwanej popularnie „potopem”²². Źródło to podam do druku w „KMW”.

* * *

Już uważne prześledzenie bibliografii pracy A. Naruszewicz-Duchlińskiej obnaża podstawowe braki autorki w kwestii znajomości łaciny. Niejednokrotnie badaczka nie umie bowiem dokładnie, a więc bezbłędnie, przepisać z katalogu lub z karty tytułowej nawet tytułu danej książki. Oto przykłady: s. 347 – A 5 „Episcoporum Varmiensum” (ma być: „Episcoporum Varmiensium”; tak jest w tytule książki A 7), A 9 „sub Recimes Simone Rudnitzki Episcopus Varmiensi” (ma być: sub Reu[erendissi]mae Simone Rudnitzki Episcopo Varmiensi), A 11 „Poloniae etc” (ma być: Poloniae etc.); s. 348 – A 23 „Acta Officialanus” (ma być: Acta Officialatus), A 25 „Episcopoatus Varmiensi” (ma być: Episcopatus Varmiensis), B 5 „Gutstadt” (ma być: Guttstadt), B 6 „Visitationis et Ordinationes” (ma być: Visitaciones et Ordinationes) oraz „sub antiquis Dominis, authore” (ma być: sub antiquis Dominis, auctore), C 53 „Clavis Archivi Heilsbergensi” (ma być: Clavis Archivi Heilsbergensis); s. 349 – Ec 20 „Conventio inter parochianos Bischofsteinensis” (ma być: Conventio inter parochianos Bischofsteinenses), Ec 134 „Confirmatio et Approbatio Parochicofraternitas Rosari in Eccla Heilsbergensi” (ma być: Confirmatio et Approbatio Archifraternitatis SS. Rosarii in Ecclesia Heilsbergensi), Ec 143 „Privilegium. De manso Ecclesiae Heilsbergensi a Michaele Schiell denuo legato” (ma być: Privilegium de manso Ecclesiae Heilsbergensis a Michaele Schiell denuo legato), Ed 12 „Cameratus Epalis Heilsbergensis” (ma być: Cameratus Episcopalis Heilsbergensis); s. 350 – H 37 „Parocho Heilsbergensi” (ma być: Parocho Heilsbergensi), H 423 „odpisy dokonane przez A. Triller ok. 1930 r.” (wtedy archiwistka nosiła panińskie nazwisko: Birch-Hirschfeld), Bisztynek 3 „Ratione Hospitalis Civitatis Eppalis Bisteinen” (ma być: Rationes Hospitalis Civitatis Episcopalis Bisteinensis), Bisztynek 4 „Rationes [...]” (ma być: Rationes [...]), Bisztynek 5 „Rationes Ecclesiae Suburbanae Bisteinen sub Titulo Marthae Post Gnalem Visitationum” (ma być: Rationes Ecclesiae Suburbanae Bisteinensis sub Titulo S. Marthae Post Generalem Visitationum), Blanki 3 „Liber processum” (ma być: Liber processuum), Ignalin i Runowo 1 „Documenta quedam Ecclesiam tam Reimerswaldensen quam Raunan” (ma być: Documenta quaedam Ecclesiam tam Reimerswaldensem quam Raunauensem), Kiwity i Sułowo 1 „Liber processum Ecclae Kiwiten et Schulen” (ma być: Liber processuum Ecclesiae Kiwitensis et

²² Ibidem, AK, Rep. 128, III 6a, niepaginowane 3 strony.

Schulensis), Kiwity 2 „sprawy testamentu kanonika Rogali” (ma być: sprawy testamentu kanonika Rogalli); s. 351 – Krekole 2 „Regesturum” (ma być: Regestrum), Krekole 10 „Ksero z kroniki” (raczej: Ksero kroniki), Lidzbark 24 „Najświętszej Maryj Panny” (ma być: Najśw[iętszej] Maryi Panny), Lidzbark 29 „percepta censum, percepto genealia” (ma być: precepta censuum, percepta generalia), Rogóż 1 „Trauung” (ma być: Trauungen), Rogóż 6 „in Ecclesia Parochiali Roghausen” (ma być: in Ecclesia Parochiali Roghausensi), Żegoty 1 „Siegfriedeswaldensis Decanatus Heilsbergensis Diocesis Warmiensis” (ma być: Siegfriedswaldensis, Decanatus Heilsbergensis, Dioecesis Warmiensis), Żegoty 2 i Żegoty 3 „Siegfriedeswalde” (ma być: Siegfriedswalde), Żegoty 5 „Connotatio spetialis [...] Eccl.” (ma być: Connotatio spetialis [...] Eccl[esi]ae); s. 352 – pełna sygnatura przywołanych ksiąg kontrybucji z Archiwum Kapitulnego to R Contr. 14–16, „J.B. Kluk” (ma być: I.B. Kluk), „Or – *Ordinancia* [...] des historischen Vereins [...] b. 1” (ma być: Or – *Ordinancia* [...] des Historischen Vereins [...] Bd. 1), „ZGAE 8 – F. Hipler, *Die ältesten Schakverzeichnisse* [...]” (ma być: ZGAE 8 – F. Hipler, *Die ältesten Schatzverzeichnisse* [...]); s. 358 (i s. 13, przyp. 3) – „Birch-Hirschfeld A., *Eis- und Auswanderung*” (ma być: Birch-Hirschfeld A., *Ein- und Auswanderung*), „Tenże, *Ermländische [...] des 17. Jahrhunderts*” (ma być: Taż, *Ermländische [...] des 17. Jahrhunderts*; s. 360 – „Bubak J., *Polskie*” (ma być: Tenże, *Polskie*), „Bystroń J., *Nazwiska*” (ma być: Tenże, *Nazwiska*); s. 361 – „*Codex diplomaticus Warmiensis oder regester*” (ma być: *Codex diplomaticus Warmiensis oder Regesten*); s. 363 – „Grygier T., *Zarządzanie*” (ma być: Tenże, *Zarządzanie*), „*Hans und Grete, Zweitausend Vornamenh*” (ma być: *Hans und Grete, Zweitausend Vornamen*). „Herbst” (ma być: Herbst S.; skrótu imienia brak też na s. 14, w przyp. 1); s. 364 – „Kluk J.B.” (ma być: Kluk I.B.; to samo s. 20 i przyp. 6); s. 365 – „Kopertowska D., *Obce*” (ma być: Taż, *Obce*); s. 368 – „Przeradzki J.” (ma być: Przeracki J.); s. 369 – „Rospond S., *Ze studiów*” (ma być: Tenże, *Ze studiów*), „Salmonowicz” (ma być: Salmonowicz S.); s. 371 – „Tenże, A. Szorc, *Warmia*” (ma być: Tenże, *Warmia*), „Szostakowski” (ma być: Szostakowski S.); s. 372 – „Warchoł” (ma być: Warchoł S.), „Warchoł, Zawitowska L.” (ma być: Warchoł S., Zawitowska L.), [Wenzel W.] dwukrotnie: „Tenże, *Studien* [...] teil” (ma być: Tenże, *Studien* [...] Teil); s. 373 – [Życie] „Rozprawy i materiały Ośrodka badań naukowych” (ma być: Rozprawy i Materiały Ośrodka Badań Naukowych).

Autorka, jakby z góry tłumacząc się ze swoich błędów w odczytywaniu zapisów łacińskich, napisała na s. 23: „Pisarze często stosowali abrewiacje stosowanych terminów łacińskich, określających daną osobę, jak: civitatis” (ale civitas, -atis to przecież nie osoba, a miasto). Notariusze biskupi i kapitulni oraz pisarze zamkowi i miejscy rzeczywiście stosowali liczne skróty, ale wiedzieli doskonale,

że nie piszą dla analfabetów, a wówczas księgi nie trafiały w ręce profanów, tylko ludzi wykształconych, znających języki. Dlatego bardzo liczne błędne odczyty poprawnych zapisów, podane przez autorkę, obrażają pamięć tych gruntownie i wszechstronnie wykształconych ludzi. Ich prestiż społeczny w mieście nowożytnym był zasłużenie wysoki, a urząd pisarza miejskiego lub zamkowego był często tylko etapem przejściowym na drodze do godności rajcy czy burmistrza.

* * *

W pracy jest znaczna liczba drobnych i poważniejszych potknięć oraz braków. Oto one:

- błędne przenosy: s. 37 Kras–zewo, s. 65 He–ilsbergen, 82 He–ilsberg, s. 88 Gilme–ister (w języku niemieckim głoski „ei” nie rozdziela się), s. s. 119 Knips–tein, s. 141 Geo–rg, s. 159 Kü–ntz, s. 163 Lam–precht (dwukrotnie), s. 164 Lan–ghanki, Lan–ghank, Re–imersw., s. 190 He–ilsbergensis, s. 207 Bur–ggrabien, s. 249 Archyp–resbyter, s. 345 Re–inholdt, s. 336 He–ilsbergen,
- s. 8, Ignalin to Reimerswalde (a nie: Seiberswalde), Żegoty zaś to Siegfriedswalde (a nie: Siegfriedeswalde); co ważniejsze, Żegoty leżą w komornictwie jeziorańskim, a nie w lidzbarskim[!],
- s. 8, przyp. 7 Röhrich (a nie: Rörich),
- s. 9, na mocy układów z Zakonem (a nie: z zakonem),
- s. 9, przyp. 1 Ecclesiae Archipresbyteralis (a nie: Ecclesiae Archipresbyteratus), s. 110, przyp. 1 Archipresbyteralis (a nie: Archipresbyteralils),
- s. 11, z ziemi chełmińskiej i lubawskiej (a nie: z Ziemi Chełmińskiej i Lubawskiej),
- s. 12 i 16, z ziemi chełmińskiej (a nie: z Ziemi Chełmińskiej),
- s. 13, (zakończenie pierwszego akapitu), wewnętrzne. ne. (oczywiście: wewnętrzne.),
- s. 28, przyp. 3 powinien brzmieć: Piscinarius – nadzorujący stawy (a nie: Piscinarum – nadzorujący stawy),
- s. 45, przyp. 4 ekonom Michał Neuman (a nie: Nauman),
- s. 52, przyp. 3 Jan Brożek zinwentaryzował zbiory biskupie (a nie: przeprowadził kwerendę zbiorów biskupich),
- s. 94, przyp. 1 J. Dygdała (a nie: J. Dydgała),
- s. 100, wieś Grossendorff to Wielochowo w komornictwie lidzbarskim,
- s. 101, niepotrzebne powtórzenie sześciu początkowych wierszy hasła: Grunau ze s. 100,

²³ Zob. J. Przeracki, *Parafia dobromiejska i jej ludność w świetle spisu z 1695 roku*, KMW, 1976, nr 2, s. 250.

– s. 117, hasło Hohenstein – o nazwie tej autorka pisze: „odnotowanej także na terenie Warmii (obecnie Olsztynek)”; Olsztynek leży już na Mazurach,

– s. 128, przyp. 1 polska nazwa wsi Kahlborn w komornictwie olsztyńskim brzmi: Kaborno (a nie: Kalborno), abstrahując od kuriozalnie błędnej lekcji nazwiska Clemensa Calhorna/Kalhorna i – wobec powyższego – zbędności hasła: Kalborn,

– s. 133, przyp. 1 Wilken, polskie Wilkowo (i pięć bezsensownie przywołanych powiatów), a przecież tu chodzi o Wilki w komornictwie dobromiejskim,

– s. 153, przyp. 3 Eustachy Wojciech Kretzmer był prepozytem kapituły kolegiackiej w Dobrym Mieście, a nie prepozytem kolegiaty; zarządcą kolegiaty dobromiejskiej był jej proboszcz – dziekan kapituły kolegiackiej²³,

– s. 164, przyp. 2 Jan Langhannigk był prepozytem kapituły katedralnej we Fromborku (określenie go mianem „proboszcz we Fromborku” nie oddaje istoty rzeczy),

– s. 172, wieś Linglack to Lędlawki w komornictwie lidzbarskim,

– s. 175, przyp. 1 (dotyczący nazwy wsi Lunau): „M.in. Lunawa niem. Lunau wieś w b. pow. braniewskim [...]”; polska nazwa tej wsi w komornictwie braniewskim brzmi: Łunowo,

– s. 181, przyp. 1 z Dolnej Saksonii (a nie: z dolnej Saksonii) pochodził książę Luder (Luter) z Brunszwiku (a nie: Ludez),

– s. 183, przyp. 3 powinien brzmieć: Portator – oddźwierny (a nie: Port – oddźwierny),

– s. 202, wieś Ottendorf to Radosty w komornictwie wartemborskim,

– s. 204, hasło Paprocki – Paprotnia w ziemi dobrzyńskiej (a nie: w Ziemi Dobrzyńskiej),

– s. 204, autorka pisze o wsi Parkity „w okolicach Lidzbarka”, jednak należała ona nie do komornictwa lidzbarskiego, a do jeziorańskiego,

– s. 206, przyp. 2 – tu Arensdorff (Arnsdorf) to oczywiście Lubomino w komornictwie orneckim (a nie: Stanica w powiecie Sulęcín) – za E. Brezą autorka pisze, że ta nazwa „pochodzi od nazwiska *Arno*”; pomijając fakt, iż *Arno* to imię, a nie nazwisko, niemiecka nazwa Lubomina powstała bezsprzecznie jako „ściągnięcie” pierwotnej nazwy „Arnoldsdorf” (stąd później Arnsdorf), przyjętej dla tej wsi – lokowanej 12 sierpnia 1308 r. na pruskim polu osadniczym Zudithen – od imienia jej zasadźcy, Arnolda, brata biskupa warmińskiego Eberharda z Nysy (analogicznie, lokowana 3 października 1320 r. i granicząca z Lubominem wieś Biała Woła swoją niemiecką nazwę – Dittersdorf, Dittrichsdorf – wzięła od imienia jednego z jej zasadźców, Dietricha, syna wspomnianego wyżej Arnolda),

– s. 207, przyp. 1 powinien brzmieć: Magister culinae – kuchmistrz (a nie: Magistro culinna – kuchmistrz),

- s. 212, przyp. 4 powinien brzmieć: Magister stabuli – stajenny (a nie: Magistro stabuli – stajenny),
- s. 226, przyp. 1 powinien brzmieć: Pistor – piekarz (a nie: Pistori – rybak, ponieważ rybak to piscator),
- s. 245, niesłuszne stwierdzenie autorki, że Smolajny znajdują się „w okolicach Lidzbarka”, bo gdyby tak było w istocie, wówczas należałyby do komornictwa lidzbarskiego, a przecież leżały w komornictwie dobromiejskim,
- s. 265, przyp. 2 i s. 287, przyp. 1 konsul (consul, vir consularis) to rajca,
- s. 267, przyp. 1 zbędny wobec identycznego początku przyp. 2.

* * *

W książce A. Naruszewicz-Duchlińskiej najpierw próbowałem znaleźć nazwiska kilku urzędników warmińskich i rajców lidzbarskich. Zdziwiłem się, że autorka wyprowadza pierwszy człon nazwiska wywodzącej się z Francji rodziny Delanson/Dalanson/Dalanzon/Dalançon/De Lanson²⁴ od polskiej nazwy osobowej „Delan”. Moje zdumienie wzrosło, kiedy zobaczyłem hasło: „Gij” (to również pochodząca z Francji rodzina Gii/Gy/Gye/Gee)²⁵, którą to nazwę autorka wyprowadziła od „Kij”. Z niepokojem poszukałem hasła: „De Ninerolle”, ale – o dziwo – nie znalazłem go, choć powinno być z całą pewnością, bo autorka analizuje nazwiska całej rady miejskiej Lidzbarka Warmińskiego z 1689 r. (AB, H 37, s. 78), oprócz nazwiska ówczesnego rajcy Caspara/Gaspara Antoniego de Ninerolle/Ninerolles (nazwisko to pojawia się w książce na s. 325 i 327 w podrozdziale „Nazwiska od toponimów” z określeniem: „Proconsul et Curia Notary”, które poprawnie brzmi: Proconsul et Curiae Notarius).

Z kolei spostrzegłem, że ekonom biskupi Jan Ludwik Gerłowski/Gerlowski to według autorki „Gertowski”, a starosta Mateusz Goliński alias Pakusch w książce występuje jako „Paszüsçh”. Nie znalazłem starosty Marcina Ruszańkiego, syna sołtysa wsi Ruszajny w komornictwie wartemborskim (stąd wywodzi się jego nazwisko, pisane często: Ruschainski); zapis podający jego nazwisko w zniekształconej formie „Ruczański” był mi znany, więc nie zdziwił mnie. Dopiero po dłuższym wertowaniu książki odszukałem go, ale niestety w hasło: „Kusiński”. Jakby tego było mało, ekonom biskupi Ludwik Stanisławski znalazł się w dwóch hasłach: „Stanise” i „Stanisławski”. Autorka nie wie, że starosta Jan Antoni Kodlewski czasem jednak pisany jest: Godlewski.

Podane na s. 78 bez przypisu i dwukrotnie zniekształcone przez autorkę hasło: „Flaschbinder: Joanni *Flaschs binder* III 1530 A 1 nr 214” (powinno być:

²⁴ AAWO, AB, H 270/VI, s. 197: Paul Dalanzon.

²⁵ Ibidem, AB, H 270/V, s. 142: Joannes Gy (Gii), „Schöppenmeister und Kirchenvorsteher [aus Paris + 1727]”.

Flachs binder: Ioanni Flachs binder 6 III 1530 A 1 k. 214v) świadczy o tym, że autorka niestety nie wie, czyje nazwisko wyekscerpowwała. A przecież Johannes Flachs binder (grecka forma: Linodesmon), Hans von Höfen (w zlatynizowanej wersji: de Curiis) to człowiek, który od początku XVI w. zaczął używać także nazwiska „Dantiscus”, nawiązującego do niemieckiej nazwy Gdańska – miasta swego urodzenia. Ojciec Jana Dantyszka, przyszłego poety, humanisty, dyplomaty i biskupa chełmińskiego, a później warmińskiego, był powroźnikiem, stąd określenie zawodowe „Flachs binder”, które z czasem stało się nazwiskiem.

Zacząłem zastanawiać się, jakie niespodzianki w kwestii nazwisk zwykłych mieszkańców komornictwa lidzbarskiego może przynieść ta edycja, skoro autorka dopuszcza się takich przekłamań w nazwiskach znanych osób, łatwych do weryfikacji w słownikach.

Dla mnie niekwestionowanym „hitem” omawianej książki jest króciutki przypis, w którym autorka uznała za stosowne wytłumaczyć niezorientowanym, co też oznacza skrót „mpp” (właściwie powinno być: mp), umieszczany niekiedy przy podpisach różnych osób dla podkreślenia właśnie wiarygodności/własnoręczności podpisu. Dotąd znałem rozwiązanie tego skrótu jako „manu propria” (ręką własną), a tu niespodzianka: na s. 108 w przyp. 2 przeczytałem: „mpp – ‘parochus manuppus’” (pikanterii dodaje tu jeszcze fakt, że przypis ten odnosi się nie do duchownego, a do człowieka świeckiego, choć związanego z kościołem parafialnym, bo do organisty, sprawującego jednocześnie urząd pisarza miejskiego).

Drugim lapsusem, który zapewne przejdzie do annałów antroponimii warmińskiej (w jego świetle dyskutowałbym z autorką, że ta dziedzina wiedzy to już nie *terra incognita* – s. 7), jest hasło słownikowe na s. 74, po którego przeczytaniu nie mogłem wyjść ze zdumienia dla ignorancji autorki. Brzmi ono: „Erzengel: Michael *Erzengel* 1581 AB H 423 9. N. proste, równe niem. n. os. Erzengel, ta od ap. der Erzengel ‘archanioł’. I to wyekscerpowwała autorka z maszynopisu [!] Anneliese Birch-Hirschfeld (wyraźnego mimo upływu osiemdziesięciu lat od jego powstania), która sporządziła wyciągi z akt wizytacyjnych różnych parafii warmińskich. O kościele w Blankach ceniona archiwistka przytoczyła następującą informację źródłową: „Sie ist dem Hl. Erzengel Michael und dem hl. Nicolaus geweiht (Script. Rer. Warm. I. S. 437)”. I tak oto patron świątyni – św. Michał Archanioł – został mieszkańcem (zapewne honorowym!) komornictwa lidzbarskiego.

Powyższemu hasłu niewiele ustępuje „oryginalnością” hasło: „Carski” (s. 58). Przecież doprawdy trudno nie dostrzec – i to bez sprawdzania w księgach – że hasło to jest wynikiem błędnego odczytu drugiego imienia biskupa-nominata

Jana Karola Konopackiego, którego zresztą w żadnym razie nie można zaliczyć do mieszkańców komornictwa lidzbarskiego, ponieważ nawet nie zdążył przybyć na Warmię, aby objąć tu stolicę biskupią.

Wśród piętnastu kolejnych haseł trudno ustalić, które jest bardziej absurdalne (choć „pierwszeństwo” dałbym chyba jednak hasłom ze s. 188 i 189), wymienię je więc w porządku alfabetycznym: „Franualt: Mikuli *Franualt*” (s. 79), „Georg: Catharina *Georg*” (s. 86), „Gnalis: Andr *Gnalis*” (s. 90), „Jung: G. *Jung*” (s. 127), „Lex: Cantori Maria *Lex*” (s. 170), „Martin: D. Stanislao *Martyn*” (s. 182), „Mathis: J. R. *Mathis*” (s. 183), „Mille: Marcus *Mille*” (s. 188), „Mishal: Roman *Mishale*” (s. 189), „Par: D. Anselmus *Par Parochus*” (s. 204), Radij: Franciscus *Radij*” (s. 219), „Radziński: Star. *Radzinsky*” (s. 219), „Taber: Johannes *Taber*” (s. 271), „Walpurgis: Jacob *Walpurgis*, Paul *Walpurgis*” (s. 283) i „Wingo: Christina *Vingo vidua*” (s. 295).

W dokumencie z 30 czerwca 1605, a nie z lipca 1607 r. (AB, A 9, k. 49v i 50) wymieniono kilka wsi położonych wprawdzie w biskupstwie warmińskim, ale poza komornictwem lidzbarskim. Najdobitniej uczyniono to na k. 50: „suis uillarum Mikuli, Franualt, Klutaini, Kramarck & Gratki in Epatu Varmien. sitis”. Autorka potraktowała dwa pierwsze określenia jako imię i nazwisko, podczas gdy są to – jak wyraźnie napisano – nazwy wsi: Makolen w komorze jeziorańskiej, Świętno w jeziorańskiej (autorka, poszukując etymologii wsi uznanej przez nią za nazwisko, błędnie podaje: w lidzbarskiej), Klutajny w jeziorańskiej, Kramarka w jeziorańskiej i Gradki w dobromiejskiej (smolajneńskiej).

W metryce chrztu Jana Josta archiprezbiter lidzbarski Andrzej Gąsiorowski podał, że chrzestnymi byli: „Petrus Ganswind, Catharina Georgii Kah-tir uxor”. Dla porównania w lidzbarskiej księdze chrztów (Lidzbark Warmiński E 253, k. 121v) przy chrzcie Jana Josta zapisano: „Ex Ducatu, Selwerschinen”, a jako chrzestnych określono: „Petrus Ganswind cum Catharina Georgii Katihr uxore ex eadem loco”. Autorka – nie mogąc odczytać nazwiska chrzestnej (metryka jest w tym miejscu naderwana) – przyjęła imię jej męża za nazwisko. Tak więc hasło to nie powinno w ogóle znaleźć się w książce.

Dokument wystawiony we Fromborku przez nuncjusza apostolskiego w Polsce podpisali wraz z nim kanclerz nuncjatury oraz „Cajetanus Deovius Audr Gnalis” (czytaj: Auditor Generalis); trudno o spokojny komentarz do tego zbędnego hasła, podanego w brzmieniu: „Andr Gnalis”!

Czwarte „hasło” – pochodzące jakoby z 1726 r. – udało mi się odszukać na k. 27v (a nie 27) księgi wizytacji AB, B 14. Oto jego „podstawa źródłowa” – informacja o świątyni w Ignalinie: „Consecrata est ab Illmo Rndissimo Dno Cromero Eppo Varmien. 1580 die 6 Junii in honorem S. Joannis Evangelistae, Anniversaria

dies incidit 6 Junii”. Gdzie tu występuje „G. Jung”? Ano, kryje się w dwukrotnie [!] podanej dacie: „6 Junii (Juny)”, gdzie „6” to niby „G”, a „ii/y” to ponoć „g”!!!

W kolejnym wypadku drugą część zapisu źródłowego: „Cantori Marcarum” (po czym puste miejsce na kwotę honorarium) autorka – nie rozumiejąc przekazu i nie znając symboliki skrótów paleograficznych – odczytała: „Maria Lex” jako rzekome imię i nazwisko, a przecież w XVII stuleciu kantorami nie mogły być kobiety i wiedza ta uchroniłaby autorkę przed tak bezsensownym odczytem tekstu źródłowego i utworzeniem niepotrzebnego hasła.

Szóste z wymienionych wyżej haseł jest niechlubnym nawiązaniem do nieporozumienia związanego ze św. Michałem Archaniołem, ponieważ – czego autorka nie była w stanie wyczytać ze źródła – dotyczy świętego Stanisława męczennika (Diuo Stanislao Martyri), wobec czego hasło „Martin” nie ma sensu.

W księdze Kiwity i Sułowo 1 są trzy dokumenty wystawione przez administratora diecezji warmińskiej Wawrzyńca Józefa Nycza. Zakończenie jego tytułatury w nagłówku dokumentu z 29 września 1703 r. (k. 44v: „S.R. Mattis Serius”, a więc: S[acrae] R[egiae] Ma[ies]t[at]is Se[creta]rius) stało się „podstawą źródłową” hasła „J.R. Mathis”. Autorka – zadowolona z wydobycia ze źródła w jej rozumieniu nazwiska kolejnej osoby – nie zainteresowała się dwoma wcześniejszymi dokumentami, w których podana wyżej tytułatura Nycza została przynajmniej częściowo rozwinięta.

Równie „przebojowe” jest następne hasło, zaczerpnięte z informacji o beneficjum Św. Trójcy: „Habet ad praesens hoc Beneficium in Summa Capitali Marcas Mille ducentas”. Tak oto nieprawidłowa lekcja słowa „Marcas” w połączeniu z niezajomością liczebników łacińskich doprowadziła autorkę do skonstruowania wymyślnego hasła: „Marcus Mille”!

Niestety, dziewiąte hasło „przebija” jeszcze kuriozalnością poprzednie. Na k. 253 księgi wizytacji AB, B 5 tuż po tytule: „L i b r i” [podkreślenie moje – J.P.] wymieniono: „Missale Roman. Missale Varm. Crom.” (na k. 259v zapisano: „Missale Roman. in nigro et aliud Varm. in rubro corio”, a na k. 250: „Missale Varm. pergam.”). Proboszcz kraszewski, dla łatwiejszego odróżnienia mszału rzymskiego od kromerowskiego mszału warmińskiego, kazał oprawić je w skórę innego koloru, ale i to – wobec niewiedzy autorki i automatyzmu wyławiania ze źródeł imion i nazwisk – na nic się zdało, bo i tak badaczka sprokurowała z tych zapisów bezsensowne hasło: „Roman Mishale/Mishali/Missali”..

Dziesiąte przywołane tu hasło „Par” nie powinno znaleźć się w książce, ponieważ jego „podstawą źródłową” jest zapis: D. Anselmus Par[ochus] Krekolle[n]sis]. Jak wielkiej trzeba bezmyślności, aby – mając wypisane w rządku bardzo czytelnie imiona (a czasem i nazwiska) dziekana i dziewięciu proboszczów parafii

położonych wokół Lidzbarka Warmińskiego (przy kilku napisano nawet bez skrótów: Parochus) – dla proboszcza krekolskiego Anzelma Brauna (bo o niego tu chodzi) stworzyć zbędnie specjalne hasło na podstawie oczywistego skrótów: „Par.”? Zresztą na s. 50 książki w haśle: „Braun” autorka podaje m.in.: „Rndus D. Anselmus Braun Parochus Krekollensis”.

Obraz kolejnego świętego – „biedaczyny z Asyżu” – i elementy upiększające ten wizerunek stały się „podstawą źródłową” zamieszczenia w książce danych nieistniejącego mieszkańca komornictwa lidzbarskiego, nazwanego przez autorkę: „Franciscus Radij”. O wspomnianym obrazie zapisano w wizytacji z 1716 r. (AB, B 14, k. 24v, a nie – jak podaje autorka – s. 23): „Ad Imaginem S. Francisci Radii Argentei cum Tabellis No 2”. W taki oto sposób imię św. Franciszka w połączeniu ze srebrnymi ozdobnikami do barokowej balustrady jego obrazu – uznany mi za nazwisko „Radij” – posłużyło do stworzenia wymyślanego hasła, opisującego jakoby osobę mieszkańca komory lidzbarskiej.

Absolutnie zbędne w słowniku nazwisk hasło „Radziński” dotyczy osoby spoza komornictwa lidzbarskiego, która pod dokumentem z 22 VI 1604 A 9 k. 49 (a nie – jak pisze autorka – 1607 A 9 s. 48) podpisała się, podając swoje imię, nazwisko i sprawowany urząd: „Pawel Dzhelinski Star. Radzinsky” (w źródle nazwisko to kilkakrotnie zapisano w prawidłowej wersji: Dzialinski); tak więc „Star” to nie – jak wydało się autorce – skrót imienia, ale skrót słowa: Star[osta], z którym łączy się określenie: „Radzinsky”, oczywiście niebędące nazwiskiem.

Także niezrozumienie przez autorkę skrótów wykonywanego zawodu/zajęcia: „Taber.” jest przyczyną utworzenia kolejnego niepotrzebnego hasła. Mia nowicie „Joh[annes] Human Taber[nator]” powinien znaleźć się w istniejącym w książce haśle: Hu<h>man<n> (szkoda, że autorka nie zerknęła na k. 5v analizowanej księgi Kochanówka 1, gdzie w zestawieniu za kolejny – 1729 rok – zawód karczmarza podano w pełnym brzmieniu: Joan. Human Tabernator).

Życie przerosło kabaret również w haśle: „Walpurgis” (s. 283), kiedy to imię żeńskie autorka bezpodstawnie uznała za nazwisko w świetle rzekomych zapisów: „Jacob Walpurgis 1608 Rogóż 1 s. 20, Paul Walpurgis 1608 Rogóż 1 s. 20”. W rzeczywistości treść tych zapisów jest następująca: Walpurgis Jacobi Briskorn relicta vidua 4 XI 1612, Walpurgis Paul Lang filia ex Katzen 14 IX 1613. Tego również nie sposób spokojnie skomentować.

W księdze Rogóż 4 na poszczególnych kartach są osobne zestawienia nazwisk mężczyzn i kobiet. Kobiety ujęto w grupie nazwanej: „Viduae” i rzeczywiście z końcówek ich nazwisk wynika ich stan cywilny. Pechowo dla autorki w rzędku tym umieszczono niezamężną, zapisaną jako: „Christina Virgo” (przecież nie było sensu tworzenia dla niej jednej osobnej grupy kobiet). Mylna lekcja autorki

w połączeniu z dodaniem po – jak się jej wydawało – nazwisku „Vingo” nietrafnego w tym wypadku określenia: „Vidua” spowodowała efekt wręcz komiczny..

Kolejne dziesiątki błędnych lekcji nazwisk mieszkańców komornictwa lidzbarskiego wymienię niżej, teraz natomiast chciałbym zasygnalizować nieuzasadnione merytorycznie – a widoczne przeważnie już na pierwszy rzut oka – zaliczenie do tego grona niektórych osób pojawiających się w źródłach. Mam na myśli choćby profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Jana Brożka (s. 52), dwóch Szwedów – generała Magnusa Steinbocka (s. 261) i pułkownika Andrzeja Wellersteina (s. 289), sekretarza królewskiego i rajcę krakowskiego Josta/Jodoka Ludwika Decjusza (to jest jego nazwisko), ujętego – o dziwo – w haśle: Jost (s. 126), burmistrza reszelskiego Jakuba Jonstona (a nie: Jostona, umieszczonego zresztą w tymże haśle: Jost) i obywatela lubawskiego Ditloffa Siebera (s. 170 – autorka błędnie odczytała jego nazwisko jako: „Lieber” i nie interesował jej dalszy ciąg informacji źródłowej, że był to „Bildschnitzer und Bürger in Löbau”, a więc z Lubawy w ziemi chełmińskiej, z której niektórym biskupom warmińskim z XVI w. było „po drodze” do Lidzbarka).

Właśnie przedwczesne urywanie przez autorkę zapisek źródłowych, niewyciąganie wniosków z dokonanych lekcji oraz karygodna nieznajomość zasięgu terytorialnego komornictwa lidzbarskiego – obszaru, który ma być przecież wyłącznym tematem książki (kłania się brak wiedzy o wspomnianym wyżej artykule W. Thimma o mapie Warmii J. F. Enderscha) jest przyczyną niesłusznego zaliczenia także innych osób do grona mieszkańców komory lidzbarskiej. Oto przykłady: pochodzący z Inflant proboszcz Jerzy Anebat z Długoboru w komorze melzackiej (s. 26 – lekcja autorki: „Processu contra D. Georgiu Anebat natione Lione parochu Langwalden institutus” powinna brzmieć: Processus contra D. Georgium Anebat natione Liuone. parochum Langwalden. institutus); pięciu obywateli Biskupca: Michał Anutta (s. 27), Walenty Goski (s. 92), Szymon Gumowski (s. 103), Józef Hosman (s. 120) i Mateusz Schneider (s. 246 – autorka dodała mu wspaniałościwie drugie imię: Piotr, podane ponadto w niewłaściwym przypadku) – 20 X 1730 (autorka podaje tylko datę roczną i to błędną: 1729) biskup wystosował „Mandatum ad Spblem Magistratum Bisburgen. [...]”, w którym zwraca się do tamtejszego proboszcza i sześciu obywateli Biskupca, spośród których autorka pominęła Krzysztofa Weissela, ale zauważywszy wzmiankę o proboszczu, przy pozostałych pięciu nazwiskach bezsensownie umieściła fałszywą informację: „Parochus civitatis” [!]; proboszcz Szymon Arnold z Plut w komorze melzackiej (s. 29); proboszcz Gotschalk Becker ze Smolajn w komorze dobromiejskiej (s. 35); Kaspar Behm burmistrz królewiecki (s. 35 – nie „Regiomantanus”, a: Regiomontanus); Grzegorz Bhem z Tolników

Wielkich w komorze jeziorańskiej (Tolniki Małe też nie leżą w komorze lidzbarskiej, a reszelskiej), a nie – jak chce autorka – „Blin/Blün” (s. 41 – w źródle zapisano: „Testament Gregorii Bhen [sic] von Tolnick”); Małgorzata Borowa z Pajtun w komorze olsztyńskiej (s. 47 – nie: „ex Rotaunen [...] 23 I 1604 A 7 s. 154”, a: ex Potaunen [...] 6 II 1604 A 7 k. 166); wolny Jerzy Block z Koprzywnika w komorze reszelskiej (s. 51); proboszcz Stanisław Drobinka z Dywit w komorze olsztyńskiej (s. 69 – nie: „Drobnika plebano A 3 s. 137”, a: Drobinka Parocho Diuitensi A 3 k. 337); elblążanie Anna i Alexander Montauowie (ujęci bezzasadnie na s. 72 w haśle: „Elbing”, co powtórzono na s. 192 w haśle: „Montau”; zapiska znajduje się w księdze A 2 k. 208v, a nie na s. 208); J. B. Eugenius – urzędnik kurii rzymskiej, konfirmujący bullę papieską (s. 74); starosta smolajneński (dobromiejski) Mateusz Goliński alias Pakusch (i jego żona Urszula), posiadacz Kępy Tolnickiej w komorze reszelskiej (s. 91 i 205); proboszcz Piotr Gronicki z Lutrów w komorze jeziorańskiej (s. 98); Wawrzyniec Has wobec dopiski źródłowej: Has olim ciuem nrum Braunsbergen., nunc vero Heilgenbeili habitatem (s. 108 – nie: „propter Haeres”, a: propter Haeresim); Jan Hozjusz z Rasząga w komorze reszelskiej (s. 120); Klemens Karłowicz z Rukławek w komorze jeziorańskiej (s. 130); Marcin Kaschub z Miejskiej Wsi w komorze jeziorańskiej (s. 131); obywatel Barczewa Jerzy Kauter (s. 133 – w dokumencie zapisano: Quod in causa matrimoniali inter prouidum Georgium Kauter ciuem Vartenburgen., actorem ab una [...] A 3 k. 264, której numeru autorka nie podała; zresztą jego żona Katarzyna również pochodziła spoza komornictwa lidzbarskiego, a mianowicie z Wilków w komorze dobromiejskiej); proboszcz Wawrzyniec Keuchel/Keuchell z Lubomina w komorze orneckiej – informacja o tym: A 3 k. 368v i 371 (s. 135); Krzysztof Maurycy Knobelsdorf z Urbanowa w komorze dobromiejskiej (s. 141); małżeństwo Maciej i Gertruda Kołodziejowie z Purdy w komorze olsztyńskiej (s. 145 – końcówka informacji źródłowej „Coniuges cohabita 1575 A 3 s. 233” powinna brzmieć: coniuges cohabitare debeant. 19 VII 1575 A 3 k. 233v); Stanisław Komorowski z komory olsztyńskiej (s. 145); szlachcic Karol Majewski z Kolenka w komorze reszelskiej (s. 177); marszałek konfederacki Sebastian von Allen Mełdzyński/Mełżyński (s. 186 – nie: „Praefatus Marescholaus Melzinski zum Heilsberg”, a: Praefatus Mareschalcus Melzinski cum Heilsbergae consideret metuens ad ventum Moschorum, in omnibus januis Portarum hujus Civitatis magna foramina fieri fecit [...]) – jego imię i nazwisko we właściwym brzmieniu: Mełdzyński podano w księdze AB, C 60, k. 575; Fabian Neiman/Neuman, obywatel Jezioran i Jerzy Neiman/Neuman, syn Fabiana, obywatela Jezioran (s. 196 – nie: „Fabian Neima 1698”, a: Fabianus Neiman ciuis Seburgensis 27 II 1612, Georgius Neuman filius Fabiani Neu-

man ciuis Sebur., Anna relicta filia Pauli Gilmeister 12 XI 1613; zresztą księga Rogóż 1 sięga swoimi zapiskami tylko do lipca 1696 r.); młynarz Jakub Nicz z Ługwałdu w komorze olsztyńskiej (s. 197); Mateusz Peltz z Lubomina w komorze orneckiej (s. 206); kupiec królewiecki Antoni Petersbach (s. 207 – nie: „mercatore Regiomaontano 1587 C 68 s. 80”, a: mercatore Regiomontano 5 XII 1587 C 68 k. 80); brat Sebastian Krzysztof Pierkiewicz – franciszkanin z Barczewa, czego autorka nie doczytała (s. 208); Andrzej Pierzok, dziedzic w Patrykach w komorze olsztyńskiej (s. 208); Jan Reichert, czeladnik stolarski z Reszla (s. 222); Michał Reus, sołtys Tolników (s. 225); Grzegorz Rohfleisch, sołtys Tolników (s. 229); proboszcz Urban Rosenwalth z Tolkowca w komorze melzackiej, co prawda urodzony w Lidzbarku (s. 232); Małgorzata Roth z Olszewnika w komorze jeziorańskiej (s. 233 – nie: „Margaretha Laurenty Rots coloni villa A 4 s. 95”, a: Margaretha Laurentii Roth coloni villae nrae Ölsen, territorii Seheburgen., filia A 4 k. 96); Anna, córka Michała Schimmelpfenniga z Praslit w komorze dobromiejskiej (s. 243); Gertruda Scholtz z Praslit (s. 246); Szymon Schultz z Polkajmów w komorze jeziorańskiej (s. 249); pleban Jakub Sebirman z Paluz w komorze reszelskiej (s. 252); Michał Siedler (lekcja autorki: „Siedlew” jest błędna) z Tolników (s. 253); Jan Stenicke (lekcja autorki: „Sternicke” jest mylna) z Miejskiej Woli w komorze orneckiej (s. 263 – zamiast „Valentini et Joannes Sternicke” powinno być: Porro Fabianus Gunter vitricus praefati Valentini, et Joannes Stenicke ex Burgersualde); Jakub Thurau (a nie – jak chce autorka – „Thurauen”, bo brzmienie zapisu źródłowego jest wynikiem zamieszczenia go w przypadku zależnym: Vor Jacob Thurauen) z Żegot w komorze jeziorańskiej (s. 274); Jerzy Troszka, dziedzic w leżących w komorze jeziorańskiej Potrytach (zapis źródłowy to jednak nie „Potriten” – jak chce autorka – a wyjątkowo: Pottriten) i Nassach (Nassen, Nassau, a nie – jak podaje autorka na s. 277 – „Hassau”); Piotr Turau z Żegot (s. 278); Jakub Tetke/Tecke z Żegot (a nie – jak odczytała autorka na s. 279 – „Turka”); Jan Wątkau, śp. dziedzic Bażyn w komorze orneckiej (s. 285; niepotrzebne hasło: „Wytkau” ze s. 301 to wynik błędnej lekcji autorki); Krzysztof Wildenau, posiadacz Pajtun w komorze olsztyńskiej (s. 293). Dodatkowo w rozdziale „Analiza językowa nazwisk” mamy wykorzystany przykład nazwiska Grzegorza Rexa, sołtysa Głotowa w komorze dobromiejskiej.

Poza tym – jak już zaznaczyłem – ponieważ Żegoty leżą w komorze jeziorańskiej, zamieszczenie w bibliografii czterech ksiąg żegockich miałyby sens jedynie wtedy, gdyby autorka wydobywała z nich nazwiska mieszkańców wsi z obszaru komornictwa lidzbarskiego; niestety – co zrozumiałe – księgi te notują prawie wyłącznie mieszkańców Żegot, których nazwiska oczywiście nie powinny w ogóle znaleźć się w omawianej tu książce.

Niekiedy autorka bezzasadnie zalicza do nazwisk określenia dotyczące miejsca pochodzenia niektórych osób, np.: s. 41 „Bisteinen” (zapiska ma brzmienie: „Musicus Franciscus Sigismundi Bisteinen.”, trzeba bowiem wiedzieć, że na Warmii częste były nazwiska właśnie typu: Sigismundi, Conradi, Sculteti); s. 50 „Braunberger” (w rzeczywistości zapis źródłowy brzmi: Bramberger, nie ma więc związku z Braniewem); s. 110 „Heilsbergen” (to nie nazwisko, ale określenie pochodzenia czy raczej zamieszkiwania w Lidzbarku Warmińskim). Autorce zdarza się również niekiedy (zob. wyżej przypadek metryki chrztu Jana Josta) zaliczyć do nazwisk imiona małżonków – na s. 166 mamy hasło: „Laurenty: Elisabeth *Laurenty* 1608 Rogóz 1 s. 20”, podczas gdy zapis źródłowy wygląda zgoła odmiennie od podanej przez autorkę informacji: Elisabeth Laurentii Schmits relicta filia 9 II 1614”. Już ten przykład daje obraz nierzetelności badawczej autorki.

Skoro książka dotyczy okresu 1500–1772, po co zamieszczono w niej na s. 143 hasło: Kobtz: Joan *Kobtz* 1830, tym bardziej że w źródle zapisano: Kootz, a księgi żegockie podają to nazwisko w wersji: Kooc (informacja ze s. 231: Matthaeus Rose 1776 – w źródle oczywiście: Mathaeus – też jest zbędna, choć dla hasła: Rose nie ma to akurat większego znaczenia)?

Przy dwóch hasłach brak odnośników do źródła: s. 185 Meisuw (gdyby je sprawdzić, najpewniej brzmiałoby: Meisner) i s. 210 Plaswig (Michael Plaswig został odnotowany w AB H 470).

Autorka ma wyraźne trudności z jednolitą lekcją wielu określeń źródłowych.

Aedituus to według autorki niekiedy adictus (s. 82), a czasem adituus (s. 82 i 262).

Aerarius przybiera postać: Arorius (s. 192).

Przyimek apud podano w pracy wyjątkowo w formie afuid (s. 164).

Alutarius to według autorki Alutorius (s. 78).

Circiter pojawia się w książce w wersji: civiter (s. 71 i 105).

Famulus to niekiedy famalus (s. 227).

Civis wyjątkowo przybiera postać: civa (s. 70).

Festum to w lekcji odautorskiej niestety konsekwentnie: feltum (s. 188, 199, 229 i 250).

Genetivus rzeczownika frater (fratris) to w książce: Fratoris (s. 325).

Haereditarius pojawia się w lekcji: Haeridatarius (s. 277).

Bardzo często występujący przymiotnik Heilsbergensis też bywa niekiedy przekręcany: Heilbergen (s. 88) czy Heilsbergensis (s. 90).

Ablativus rzeczownika hortus (pro horto) mamy w książce w lekcji: pro hocto (s. 178).

Inquilinus pojawia się w pracy w wersjach: inqiuilinus (s. 30), inqilinus (s. 193), inqlinus (s. 132 i 245), inquilerius (s. 232 i 275), inclinus (s. 91), Ing. (s. 187 i 228), inglinus (s. 29 i 132), a nawet Onquilinus (s. 269).

Określenie: Ex parte odczytano opacznie: Experte (s. 112).

Homicida występuje w wersji: comicida (s. 165).

Levavit capitale to w lekcji autorki: levavit capitule (s. 304).

Ablativus rzeczownika mansus (de uno manso) ma w książce formę: de uno manfo (s. 217).

Mareschalcus to według autorki Marescholaus (s. 186) lub Marscalkus (s. 375).

Mendicus to czasem Meudicus (s. 59).

Mortuus to niekiedy mortug (np. s. 302).

Opilio występuje w lekcji: opilis (s. 117).

Panifex to niekiedy Panifix (s. 295).

Pellio to czasem pellis (s. 184).

Genetivus rzeczownika possessor (possessoris) w pracy ma formę: possessoris.

Praedianus to według autorki Praediarus (s. 99), Pradianus (s. 187), a nawet Prodianus (s. 117).

Praelatus to czasem Pralatus (np. s. 308).

Presbyter to niekiedy Prasbyter (s. 309).

Privilegium autorka kilkakrotnie podaje w formie: Privilegium (np. s. 39, 70, 91, 261).

Provisor Ecclesiae pojawia się niekiedy jako Provisior Ecclesia (s. 76).

Skrót p.d., który należy rozumieć jako: p[iae] d[efuncti], autorka odczytuje niekiedy: pol. (s. 140).

Scabinorum praefectus to w książce Scabinorius Praefectus (s. 290).

Sartor to niekiedy sator (s. 139).

Określenie: Scortum, używane w księgach metrykalnych w stosunku do niezamężnych matek, przybiera czasem formę: Scortuna (s. 258), a nawet scorti (s. 189).

Servus/seruus to niekiedy serug (s. 40), a czasem scruus (s. 91).

Sodalis to w lekcji autorki: fodalis (s. 222).

Subditus to czasem subdictus (s. 77), subolitus (s. 113) lub subotitus (s. 122).

Tabernator to niekiedy Tabernarius (s. 86).

Określenie zawodu: arte tornatio (przecież: tornator) autorka odczytała błędnie: arte tornasio (s. 44).

Uxor to wyjątkowo uxa (s. 157).

Vagabundus to według autorki vagabindus (s. 295).

Przymiotnik Varmiensis/Warmiensis przybiera w książce również skrócone formy: Varmian (s. 69), Varmienis (s. 93), Varmein (s. 209), Warmen (s. 276), a w postaci rozwiniętej występuje niekiedy jako: Vaemiensis (s. 158).

Vicarius pojawia się niekiedy w formie: Vicarus (s. 309).

Villicus to czasem villieus (s. 99), a niekiedy Villius (s. 224).

Vitricus przybiera w książce formy: Victricus (s. 38), Vidricus (s. 284), a nawet Vicarius (s. 97).

Dość często autorka przestawia litery w odczytanych wyrazach, co tworzy niekiedy niezamierzony efekt humorystyczny: „fiut circa annum” (s. 81 – hasło: Fug – oczywiście: fuit circa annum), „Thomas Stibert Cuius Heilspergens” (s. 263 – w źródle: Thomas Stibert Scotus cuius Heilspergen.).

Autorka nie zawsze radzi sobie także z nazwami miejscowości, o czym świadczą lekcje: „Brattenis” (to Brattensis – s. 48, jak dobrze podano w następnym wierszu na tejże stronie), „Brenchen” (to Buncken – s. 256), „Buricken” (to Buncken – s. 235), „Bunckenis/Bunkenis/Bumkensis” (to Bunckensis/Bunkensis/Bunkensis – s. 299/97/85), „Bundigen” (to Bundgen – s. 64), „Culmiensis” (to Culmensis – s. 110), „Keminem” (to Keruinen – s. 157), współczesna forma „Knipstein” w źródle została zapisana: Knypstein (s. 187), „Korschitten” (to Kerschitten – s. 68), „Fitkalo ex motion” (to Fitkaw ex medien – s. 77), „Hassau” (to – jak wspomniałem wyżej – Nassau, pojawiające się zresztą na tej samej s. 277); „Katzenis” (to Katzensis – s. 85 i 95), „Kulz” (to Katzen – s. 41), „Meinem” (to Meinen/Mainen – s. 142, gdzie pojawia się także ten drugi zapis), „Raunensis” (to Rauensis – s. 258), „Rogausentis” (to Rogausensis – s. 284), „ex Sittuater” (to ex Sittauen – s. 215), „Stoltson” (to Stoltzenhag[en] – s. 34), „Zechren/Zeihren” (to Zechren – s. 141 i 142), a ponieważ badaczka nie widzi skrótu na brak „-n”, niektóre nazwy podaje niekiedy bez zakończenia: „ex Kleiditte” (s. 300), „in Loszaine” (s. 85), „a Pataune” (s. 293), „ex Settaue” (s. 121).

Bywa, że autorka przekręca również imiona: „Olgidius” (to Aegidius – s. 115), „Andrias” (to Andreas – s. 136), „Erbardus” (to Erhardus – s. 325), „Fanciscum” (to Franciscum – s. 172), „Gergorius” (to Gregorius – s. 30), „Georh” (to Georg – s. 208), „Henricini” (to Henricum – s. 115), „Joan im” (to Joachim – s. 86), „Janness” (to Joannes – s. 278), „Joanis” (to Joannis – s. 134), „Amrtinus” (to Martinus – s. 160), „Perry” (to Petrus – s. 187), „Sansoni” (to Samsoni – s. 325), „Staris” (to Stanis. – skrócony zapis imienia Stanislaus – s. 148), „Agnesis” (to Agnetis – s. 266); „Barbra” (to Barbara – s. 117), „Elisetta” (to tu wyjątkowo Elisebetha – s. 227), „Elisabets” (to Elisabeth – s. 106), „Ertmundis” (to Ertmudis – s. 47), „Gertudis” (to Gertrudis), „Scabina” (to Sabina – s. 132), „Susana” (to Susanna – s. 119).

Chciałbym tu podać jeden interesujący acz smutny w swej wymowie (tak ze względu na treść zapiski, jak i na kuriozalność lekcji odautorskiej) przykład, do czego może doprowadzić niezajomość języka źródła i znaków, sygnalizujących brak pewnych liter (przeważnie „m” lub „n”) w powiązaniu

z nierozróżnianiem ich w zapisie źródłowym. Na s. 177 mamy hasło Madrowski/ Mądrowski: *Confirmatio testamenti Georgy Madrowsky ad mortem denati... 1575 A 3 s. 194*”. Okazuje się, że rzeczywisty zapis jest następujący: *Confirmatio testamenti Georgii Nadrowski ad mortem damnati et capite plexi. 28 IV 1575 A 3 k. 174v*. Abstrahując od błędnej lekcji nazwiska niefortunisty i jednego słowa w tym zapisie oraz rażąco fałszywego odnośnika do źródła, autorka nie rozumiała łacińskiego tytułu spisane po niemiecku dokumentu, ponieważ nie wiedziała, że w słowie „da[m]nati” pisarz zastosował skrót na brak litery „m”. W dokumencie stwierdza się bowiem, że dotyczy on: „[...] des Georg Nadroffskenn, so zu Reseln zum tode verurteilen”. Testament człowieka skazanego na śmierć i świętego w Reszlu potwierdził biskup Marcin Kromer.

Rozumiem, że autorka chciała wiernie oddać w druku źródłowe kontrakcje różnych określeń. Może jednak należało poświęcić wytłumaczeniu tej kwestii choćby akapit we wstępie. Bez tego takie ściągnięcia, jak: *nots pubcus* (*notarius publicus* – s. 54), *Arppter* lub *Archppter* (*Archipresbyter* – s. 110 i 155) czy *Carlis* (*Cardinalis* – s. 120) prezentują się nieciekawie. Zresztą tylko przy naprawdę dobrej znajomości łaciny i paleografii (co przekłada się na poprawne odczyty zapisów archiwalnych) można zachować w tym względzie rozsądek i nie popaść w śmieszność. Bo – wbrew pozorom – takie „dosłowne” acz błędne lekcje mogą jeszcze wyraźniej odsłonić braki warsztatowe badacza.

Oto kilka najjaskrawszych przykładów:

– s. 69, „*Dei Gratia Episcopuis Hipponen Suffraganeus administrator & Canonicus Varmian R.M. Secretarus*” oraz s. 209 „*Dei et Aplica sedis gratia Epus Hipponene Suffragaus et Admstor Cancus Varmein Secretarus*”; nie wiem, czy tytułatura ta na pewno spodobałaby się biskupom-sufroganom Michałowi Działyńskiemu i Wojciechowi Pilchowiczowi?

– s. 244, „*Cancum Smoleinscensem et Archipsburn Heilsbergensen*” (to o Janie Jakubie Schlichtenbergu, który – według autorki – był „postacią kontrowersyjną” – przyp. 1; rozumiem go, bo jak można spokojnie znosić takie tytułowanie!),

– s. 271, „*D. Nicolaus Sziszkowski olin Varmien*” (czyżby biskup miał jakiś pseudonim?),

– s. 276, „*indigus presbyter Warmen diacess, existens oeconomus*” (to o Michale Treidlerusie – zabawne),

– s. 207, wójt biskupstwa Krzysztof Pfaff to według lekcji autorki „*Advocatus Teerestus*”,

– s. 115, „*D. Henricus Hindinberg Cancum Varm, ace iusdem patus Oeconomus*” (brzmi frapująco),

– s. 248, „Prapósito et Cancó Cutstadien” (to o Jakubie Schröterze, kancle-rzu biskupim i kanoniku dobromiejskim, na co raczej nie wskazuje ostatnie sło-wo w tym cytacie),

– s. 197, „Praetato und Domestus et Capelle Arcis Heilsbergen Bene-ficiato” (to o Wawrzyńcu Nyczu – jak można mając tekst źródłowy po łaci-nie – z powodu nieumiejętności odczytania zapisu swoje błędne lekcje „uzupełniać” słowami niemieckimi?, por. zasygnalizowaną niżej wzmiankę o Idzim Korzeniewskim – s. 147),

– s. 116, „in Adultery dilictum etian”,

– s. 296, „Adultery guog”,

– s. 36, „reus conventus parte ab altera cum paniessent et archix”,

– s. 173, „ecctae dedit Alitur sebo, deo lineo”,

– s. 71, „natus septuaquitannes civiter”,

– s. 179, „cupraliu con Fabros”,

– s. 197, „Fabro scraro”,

– s. 235, „Faber sercius”,

– s. 222, „adhuo fodalis et dus Heilsbergen”,

– s. 250, „legitimis Parentibus natur”,

– s. 250, „Anna famina soluta”.

Wszystkie takie jak powyższe „dosłowne” odczyty podaje autorka, która prawidłowo odczytawszy na s. 119 słowo „Schulthetus”, pojawiające się w księ-gach Rogóż 1 i Rogóż 2 w tej i podobnych formach, opatruje je zupełnie zbęd-nym dramatycznym dodatkiem: „(tak!)”; gdyby była taka potrzeba, wówczas pisze się: [sic]. Jednocześnie na tejże s. 119 absolutnie nie dziwił autorki jej od-czyty: „filiu scult.” (to filius sculteti, a zapisano to bez skrótów) i – wspomnia-na już – „Susana” (znak wskazujący na brakujące tu drugie „n” jest widoczny i nie można udawać, że go nie ma, trzeba tylko wiedzieć, co ta kreska oznacza, bo przecież po coś ją postawiono).

Nie wzbudzają u autorki zastanowienia takie jej lekcje, jak: „illig” (illius), „mortug” (mortuus), „serug” (seruus), wspomniany wyżej „Perry”, ale refleksję mogłaby wywołać tylko wiedza o tym, że taka „dziewiąteczka” na końcu słowa oznacza „-us”, co pomogłoby uchronić się od śmieszności.

Ale może autorka ma kłopoty tylko z łaciną, a z językami niemieckim i pol-skim radzi sobie lepiej? Oto kolejne ciekawe przykłady:

– s. 36, „Hans Bener 29 X 1596” (w księdze: Hans ein Beuer, Elyzabett 24 IX 1596),

– s. 186, „Merten ein arbeitern” (w księdze: Merten, ein arbeitssman),

– s. 283 i 286, wypis z maszynopisu A. Birch-Hirschfeld: „Waisell [286: Weichsel]: Haeredus [286: Haerededus] Weiselli de Schweinen iten Erben

Waiselli an 12 III 1556 verlieh Bischof Hosius 8 wüste Hufen in Sweymen (jetzt Schwengen) seinen Hofbeamten Friedrich Waissel (Weichsel) 4 X 1576 AB H 427 s. 20” w rzeczywistości przedstawia się tak: 25. Erben Waiselii. Am 12. März 1556 verlieh Bischof Hosius 8 wüste Hufen in Sweymen (jetzt Schwengen) seinem Hofbeamten Friedrich Waissel (Weichsel), der also schon vor 1576 verstarb. Seine Erben <im Herzogtum ansässigen> verkauften das Gut <vor 1586> an Samson v. Bombeck, der <in der Liste von> 1587 und noch 1595 als Besitzer von Schwengen bezeugt wird.,

– s. 219, zarówno w tekście łacińskim, jak i polskim autorka błędnie odczytuje: „in Radzieiowice et Krytow” oraz „na Radzieowicach y Krytowie” (w księdze: Kryłów oraz Kryłowie) i swoje niepoprawne lekcje powieliła na s. 327.

W kontekście tych przekłamań nie dziwią także błędne odczyty nazwisk, jak: „Kalborn” (zajmując się dziejami Warmii, warto wiedzieć, kim był Clemens/Klemens Calhorn/Kalhorn²⁶), „Kiggard” (to Riggarb/Riggarbe), „Kusiński” (to – jak wspomniałem – Rusiński, choć właściwie chodzi o Marcina – co niełatwo wydedukować ze wspomnianej wyżej formy jego imienia: „Amrtinus” – Ruszańskiego), „Padelucke” (to Padeluche), „Stanise” (to – jak wspomniałem – odautorska wersja nazwiska Stanisławski, czy też „Buda” (to Budau), „Bury” (to Burchert), „Gij” (to – jak podałem wyżej – Gii/Gee), „Hoy” (to Hop/Hopp), „Mosark” (to Mosack), „Neima” (to wspomniany już Neiman/Neuman), „Schwatz” (to Swartz/Schwartz), „Shell” (ten odczyt to odautorska wersja nazwiska Strell), „Siedlew” (to – jak wspomniałem – Siedler), „Stachocki” (to Strachocki), „Wirnik” (to Winick).

Inną grupę mylnie podanych przez autorkę nazwisk tworzą te ze zniekształconą końcówką w rodzaju: „Clarig” (to Clarius), „Gor<r>ig” (to Gor<r>ius), „Gorry” (to Gorrius), „Helvetig” (to Helvetius), „Kunlig” (to – mimo zapisu źródłowego: Cunlius – jednak Kuntius, czyli proboszcz Kiwit Tomasz Kuntz, z łacińska Kuntzius), „Laurenty” (to nie jest nazwisko, o czym wyżej wspomniałem), „Lidity” (to Liditius), „Wity” (to Vitus, zlatynizowana forma nazwiska: Wit/Witt). Do tego zestawu należy z pozoru hasło: „Polony”, ale właściwie jest to źle odczytane określenie narodowości: „Jacobus Polonus”, które z nazwiskiem nie ma nic wspólnego.

Autorka z całą powagą analizuje inne błędnie odczytane nazwiska z ksiąg AAWO („osiągnięciom” autorki w tymże zakresie z księgi APO poświęcam osobno więcej uwagi niżej): „Bartsing” (to Bartschius), „Bastell” (to Bartell, ale to tylko imię Tolxdorfa „ex Wosseden”), „Berick” (zamiast Gerich), „Berink” (zamiast Benick), „Birckhau” (zamiast Birckhan/Birckhaan), „Blin” (za-

²⁶ Zob. W. Thimm, *Der Frauenburger Kapitelsnotar Clemens Kalhorn (ca 1545-1640)*, ZGAE, 1969, Bd. 33, ss. 316-319.

miast – zob. wyżej – Bhem), „Blosk” (zamiast Block), „Borwik” (zamiast Bonick), „Braunberger” (zamiast – zob. wyżej – Bramberger), „Bożanecki” (zamiast Boianecki), „Butki” (zamiast Bietki), „Cerlle” (zamiast Certte), „Dingel” (zamiast Pingel), „Drobnika” (zamiast – jak już wspomniałem – Drobinka), „Elbing” (jak już podałem, faktycznie chodzi o członków rodziny Montau z Elbląga), „Fickau” (zamiast Fitkau), „Fitz” (zamiast Titz), „Gand<e>lowski/Gądlowski” (zamiast Gand<e>lowski/Gądlowski), „Ganscrowski” (zamiast Ganserowski/Ganserofski), „Gard” (zamiast Gand), „Gari” (zamiast Gan), „Gertowski” (zamiast Gerłowski/Gerlowski), „Głagius” (zamiast Klagius/Clagius), „Görík” (zamiast Gerik), „Gorrius” (zamiast Gorgius, tym bardziej że takie hasło występuje w książce), „Gors” (zamiast Pors), „Gorsch” (zamiast Gorchs), „Gybal” (zamiast Thubal), „Heidi” (zamiast Heide), „Henri<c>k” (zamiast Henrich), „Hink” (zamiast Hintz), „Holtstein” (zamiast Goltstein), „Hosy” (zamiast Hosius), „Juel” (zamiast Jud), „Kedingk” (zamiast Redingk), „Kenigk” (zamiast Henigk), „Kerlin” (zamiast Kezlin), „Kieswets” (zamiast Kieswetter; takie hasło jest), „Kluk” (zamiast Klut/Kluth), „Kriell” (zamiast Kuell), „Laurenty” (to Elisabeth Laurentii Nycz coloni uxor), „Lemik” (zamiast Lemck), „Lenk” (zamiast Lentz), „Longenblatt” (zamiast Langenblatt), „Madrowski/Mądrowski” (zamiast Nadrowski – zob. wyżej), „Milztray” (zamiast Miltztrey), „Mitwitz” (zamiast Miltwitz), „Neima” (zamiast Neiman – zob. wyżej), „Pandel” (zamiast Paudel), „Panswind” (zamiast Ganswind; w obu hasłach pojawia się ten sam człowiek z tego samego źródła i roku), „Paszusz” (zamiast Pakusz), „Popos” (zamiast Pobos), „Rabsch” (zamiast Raahsch, chociaż niekiedy pojawia się również nazwisko Raasch), „Ranter” (zamiast Rauter), „Reinicki” (zamiast Reincki), „Rochill” (zamiast Rochel/Rochell), „Roj” (zamiast Augustinus Boj, choć nazwisko jednego z duchownych rzeczywiście brzmi Joannes/Johannes Roj), „Runy” (zamiast Rung), „Samiecki” (zamiast Sarnecki), „Sasiński” (zamiast Sariński), „Schalman” (zamiast Sahlman), „Schimer” (to Schirmer), „Sohm” (zamiast Sahn), „Sketki” (zamiast Sker/Skerr, w źródle: Skerin – chodzi o Gertrudę Sker), „Staffki” (zamiast Haffki; takie hasło jest w pracy), „Steinkenberg” (zamiast Stauckenberg/Stockenberg), „Sterner” (zamiast Stermer), „Sterni<c>k<e>” (zamiast – jak już wspomniałem – Stenicke), „Stobbi” (zamiast Stobbe), „Suciński” (zamiast Sawaczki/Sawatzki/Sawazsky – w źródle zaznaczono, że chodzi nie o Piotra, a o Hannsa [sic] i Bartłomieja Zawadzkich, a zamieszanie z tym nazwiskiem wynikało z błędnego odczytu Georga Materna; informacja pochodzi ze s. 31 źródła, czego autorka w odsyłaczu nie podała), „Talbet” (zamiast Tatter), „Tilt” (zamiast Titz), „Tilz” (zamiast Titz/Titze), „Titkau” (zamiast Fitkau), „Tolkman” (zamiast Folkman), „Tysz” (zamiast Titz), „Wardacz” (zamiast Wardack), „Wett” (zamiast Witt), „Zimny” (zamiast Ziman/Zieman/Ziemann).

Nie mając pojęcia o uwagach recenzentki do wykazu szosu Lidzbarka z 1581 r., autorka poddała analizie błędne lekcje nazwisk: „Benutr” (zamiast Breuer), „Bemhag” (zamiast Bemhagen), „Brendt” (zamiast Berndt), „Fiestenau” (zamiast Fürstenau), „Kuhe” (zamiast Riche), „Monts” (zamiast Monch), „Wallengrode” (zamiast Grodde – to Valten Grodde), „Zeschner” (zamiast Teschner).

Badaczka wymyśliła hasło: „Scultetus”, z czego wynika, że nie wie nic o ciekawym życiu kantora kapituły fromborskiej Aleksandra Scultetiego.

Gdyby autorka знаła słowniki biograficzne kapituł katedralnej i kolegiackiej, zapewne podałyby też bliższe wyjaśnienia, dotyczące choćby czterech kanoników: dwóch fromborskich (Przeclaw Szemborowski i Jerzy Kazimierz Wolf von Lüdinghausen) i dwóch dobromiejskich (Ludwik Jan Gerłowski i Adam Jan Rahdt). Pozwoliłoby to zamieścić w książce hasła: Gerłowski/Gerlowski oraz Szemborowski w prawidłowym brzmieniu (to ostatnie nazwisko pojawia się w źródłach i literaturze wyłącznie w takiej wersji). Umieszczenie w książce nazwiska kustosa fromborskiego Szemborowskiego aż w dwóch hasłach (s. 268 Szemborowski oraz s. 270 Szymborowski; gdyby było to uzasadnione merytorycznie, należałoby stworzyć jedno połączone hasło: Szemborowski/Szymborowski) jest wynikiem braku należytej staranności, rzetelności i odpowiedzialności autorki. Robi ona mianowicie niezasłużoną przykrość ks. prof. Andrzejowi Kopiczce, powołując się przy hasle: Szymborowski na jego pracę *Ustrój i organizacja diecezji warmińskiej w latach 1525–1772*, Olsztyn 1993, gdzie na s. 78 jakoby podał nazwiskokustosza w takim brzmieniu. Tymczasem zarówno na przywołanej stronie wspomnianej wyżej pracy, jak i w *Słowniku biograficznym kapituły warmińskiej*, Olsztyn 1996, ss. 246–247 ks. A. Kopiczko, który napisał biogram kustosa, oczywiście podaje jego nazwisko w jedynej możliwej wersji: Szemborowski.

W tym miejscu należy wskazać problem bezzasadnego rozdzielania czy wręcz mnożenia hasel w „Słowniku nazwisk” przez autorkę, co – jak już wspominałem – słusznie zasygnalizowało wcześniej dwoje autorów poprzedniej recenzji omawianej tu książki

Nawet pomijając wynikające z błędnych lekcji autorki podwojone hasła, dotyczące tego samego nazwiska, w książce mamy wiele przykładów nazwisk, które powinny być zestawione w jednym hasle, a są tak rozrzucone wskutek różnorodności zapisów źródłowych (i niewłaściwej selekcji odautorskiej), że trzeba je odnajdywać i łączyć z ich odpowiednikami. Przykład podany przez dwoje poprzednich recenzentów książki – hasło: Kober/Kobert (s. 142 i 143) – należałoby właściwie rozszerzyć poprzez połączenie go ze zbędnym hasłem: Kobertse (s. 143). Zapiska źródłowa brzmi bowiem: Petro Kobertsche (a nie – jak chce autorka

– „Kobertse”); poza tym w tekście dokumentu zapisano: „Erbar vnnd Erenvhester Kober”, wobec czego hasło „Kobertse” nie ma żadnego uzasadnienia.

Zapewne dla niektórych podwojonych haseł w „Słowniku nazwisk” można próbować szukać uzasadnienia dla sensowności takiego zabiegu, jednak pewne hasła bezsprzecznie powinny obejmować dwa, trzy czy nawet cztery nazwiska, umieszczone przez autorkę z osobna (szczególnie razi tworzenie nowych haseł dla zlatynizowanych wersji niektórych nazwisk już ujętych w słowniku). Oto przykłady: s. 28 Arendt/Arent; s. 30 Austen/Austin; s. 43 i 44 Bock/Bok; s. 56 Burik/Burke/Burky/Burski/Buruk; s. 58 i 252 Cebahl/Sebahl; s. 59 Christian/Christianus; s. 64 Dąbkovius/Dąbkowski; s. 70 Ecker/Eckert; s. 89 i 137 Glagius/Klagius (oba hasła dotyczą tego samego człowieka, wikariusza, a później proboszcza); s. 100 i 101 Grunau/Grunaw; s. 113 Herbart/Herbert; s. 121 Hun/Huhn; s. 124 i 125 Jaksch/Jaxa; s. 128 Kaligk/Kalick/Kalink; s. 164 Langhan<c>k<e>/Langhanni<g>k; s. 169 Lepold/Leopold; s. 170 Liditius (tylko tak, bo „Lidity” to błędna lekcja autorska); s. 171 i 174 Lindenblatt/Linge<n>blatt/Langenblatt (bo – jak już wspomniałem – to jest prawidłowa lekcja, a nie: Longenblatt); s. 194 i 195 Nabratt/Napratt (hasło: Napratten jest zbędne, bo to nazwisko w przypadku zależnym); s. 195 i 199 Necki/Nitzki; s. 204 Paudel/Pautel; s. 218 i 219 Radick/Radig/Rad<z>ik (wszystkie podane w książce zapiski, dotyczące tego nazwiska, brzmią przecieź: Radick); s. 228 Rochel/Rochill/Rockel; s. 244 i 269 Slichtemberg/Szlichtemberg/Schichtenberg (zapiski dotyczą tego samego dziekana lidzbarskiego); s. 248 i 249 Schröter/Schröterus; s. 262 i 264 Steinkenberg/Stockenberg; s. 277 i 278 Tros<z>ka/Tros<z>ke/Tros<z>ki; s. 282 i 285 Wagner/Wegner; s. 285 Waskait/Weskeit<t> (hasło: „Waskeit<t>sche” jest oczywiście zbędne); s. 297 i 298 Wolcki/Wölki.

Nazwiska określające kobiety miały zakończenia: „-sche” lub „-in”, dlatego hasła: „Brandische”, „Breüersche”, „Brombergsche”, „Feuersche”, „Finzsche”, „Fransche”, „Jerennsche”, „Melchersche”, „Nuntersche”, „Tattersche”, „Waskeit<t>sche” czy „Weicherdsche” powinny być analizowane bez tej końcówki (a w słowniku nazwisk w ogóle nie powinno być nazwisk kobiet kończących się na „-schr”, ponieważ jest to błędna lekcja prawidłowej końcówki „-sche”).

* * *

Jak już wspomniałem, pisarze średniowieczni i nowożytni stosowali różnego rodzaju abrewiacje, oczywiście dla ludzi wykształconych, posługujących się ówczesnym językiem europejskim, jakim była łacina. Dziś, w dobie globalizacji i panowania przede wszystkim języka angielskiego (charakterystyczne, że oma-

wiana tu praca nie ma niestety streszczenia niemieckiego, a – o dziwo – właśnie angielskie), wiele skrótów przysparza trudności młodym badaczom, którym obce są choćby podstawy paleografii łacińskiej i neografii gotyckiej. Autorka recenzowanej książki nie przyswoiła sobie deklinacji rzeczowników i przymiotników, wielu słów po prostu nie rozumie (zob. przytoczone wyżej przykłady kilkunastu kuriozalnych haseł, jakoby związanych z osobami mieszkańców okolic Lidzbarka), niekiedy – zob. ciekawy przykład wyżej – nie widzi skrótów (stąd w pracy np. tak liczne imiona bez wynikającego ze skrótu brakującego „m”: Christophoru, Dominicu, Georgiu, Matthau, Paulu, Sebastianu – zamiast: Christophorum, Dominicum, Georgium, Matthaëum, Paulum, Sebastianum, a także zniekształcone z powodu nieznamomości skrótu oznaczającego „-us”: Ambrosy, Antony, Christiany, Georgy, Gregory, Jacoby, Laurenty, Marcelly, Pauly – zamiast: Ambrosius, Antonius, Christianus, Georgius, Gregorius, Jacobus, Laurentius, Marcellus, Paulus; oczywiście imiona te, jeśli są użyte w źródłach w dopełniaczu, powinny być podane jako: Ambrosii, Antonii, Christiani, Georgii, Gregorii, Jacobi, Laurentii, Marcelli, Pauli). Badaczka nagminnie nie odróżnia sygli „ae” od litery „a” lub „e” (np. podaje: „Agidius, Bartholomeus, Mattheus” – zamiast: Aegidius, Bartholomæus, Matthaëus), ma kolosalne kłopoty z właściwym rozróżnianiem liter, nie tylko małych, a przede wszystkim wielkich, oraz zdwojeń literowych; niektóre skróty – wbrew własnym zapowiedziom – rozwiązuje, innych nie. Jeśli skracany wyraz kończy się kropką lub dwukropkiem, jest to do zaakceptowania. Jeżeli jednak w pracy brakuje kropki po skróconym przez pisarza wyrazie, wówczas należało skrót ten rozwiązać i to przeważnie bez zaznaczania tego w nawiasach kwadratowych, zgodnie z intencją pisarza.

We wstępie (s. 7) autorka napisała: „W wyekscerpowanym materiale za *nazwiska* uznano oficjalne nazwy osobowe, występujące obok imienia, powstałe w celu dokładniejszej identyfikacji osoby, potencjalnie pozbawione nacechowania emocjonalnego i podlegające procesowi dziedziczenia”. Gdyby w pracy przestrzegała tego, nie dochodziłoby w tekście do różnych dziwnych i zabawnych sytuacji.

Jeśli miałbym tu wymienić wszystkie błędy, występujące w hasłach „Słownika nazwisk” pracy A. Naruszewicz-Duchlińskiej, a jest ich – rzecz można – niemal bez liku, niniejszy tekst co najmniej podwoiłby swoją objętość (w monotonii drobniawo przytaczanych pomyłek autorki trudno zauważalne byłyby wówczas jej poważniejsze lapsusy). Aby tego uniknąć, pozwolę sobie zaprezentować – dla ukazania skali problemu, z jakim mamy tu do czynienia – jedynie wybrane potknięcia, przekłamania i przeinaczenia autorki omawianej tu edycji, poczynione w źródłach z zasobu AAWO, natomiast szczegółowej analizie poddam jedy-

ne wykorzystane w pracy źródło z zasobu Archiwum Państwowego w Olsztynie: księgę lidzbarską z lat 1359–1757 (Akta Diecezji Warmińskiej, sygn. 1390/9/16).

* * *

Na początek ciekawsze przykłady wątpliwych dokonań autorki z kweryndy źródłowej w AAWO:

– s. 25, Achaty: nobilis Fabiani *Achaty* (w źródle: nobilium Fabiani, Achatii, Elizabeth, Eufemiae, Ludimillae et Catharinae; z imienia utworzono hasło nazwiskowe),

– s. 28, Arendt: Dominicu *Arendt* cive et sutores Heilsbergen (w źródle: Decretum in[te]r Dominicum Arendt ciuem et sutorem Heilsbergensem et Thomam Melger [...]),

– s. 36, Belau: Jacobus *Belau* reus conventus parte ab altera cum paniesent et archix A 4 s. 115 (w źródle: Euphemia de Villa Polpen actrix ab una et Jacobus Belau reus conuentus parte ab altera comparuissent, et actrix [...] A 4 k. 116 17 III 1582; Eufemia pochodziła z Połapina w komorze lidzbarskiej),

– s. 38, Berent: Junore *Berent* (w źródle: Juniore Berent),

– s. 63, Częstochowian: Thomas Stefan *Częstochowian* aliass. Pia miraculis clara loca A 28 s. 364 (w źródle: Cum Hon: Thomas Stefan Czestochowiam aliaque Pia miraculis clara loca). Na s. 260 jest właściwe hasło: Stefan, a stworzenie hasła: Częstochowian na podstawie zapiski mówiącej o Częstochowie w przypadku zależnym wynikało wyłącznie z elementarnych braków gramatycznych autorki,

– s. 66, Delanson: sex mansorum gratulium [...] A 13 s. 91 (w źródle: sex mansorum gratialium [...] A 13 k. 91v),

– s. 71, Eggert: Ioannes *Eggert* natus septuagintanes civiter, oriundus ex Bartenstein civis Heilspergen 1568 (w źródle: Ioannes Eggert septuaginta annos circiter, oriundus ex Bartstein [sic] civis Heilspergen. ab annis quadraginta quinque 21 XI 1568),

– s. 74, Estman: Stanislaus *Estman* 1614 (w źródle: Ertman Stenicke Scult [etus] 19 X 1614),

– s. 89, Gise: Canonicus Tidemannum *Gise* (w źródle: duos Canonicos: Tidemannum Gise et Leonardum Niderhoff deputavit),

– s. 92, Gors: Gertrudis de famili *Gorss* vidua 2 X 1609 (w źródle: Gertrudis defuncti Bartholomaei Porrss vidua 2 XI 1609),

– s. 97, Grim: Bernhardus *Grim* Vicarius (w źródle: Bernhardus Grim Vitricus in Katzen),

– s. 105, Hag<e>nau: civis et indigene civitabis Heilspergen admonitus (w źródle: civis et indigena civitatis Heilspergen. Admonitus),

– s. 106, Halicki: Georgius et Paulus *Halicki* con frem... (w źródle: Georgius et Paulus Halicki contra fr[at]em Joannem ra[tio]ne debiti),

– s. 107, Hammersdorff: Petrus *Hammersdorf* vicarius Capella (w źródle: Rndus Petrus Hammersdorff Vicarius Capellae S[anc]tae Catharinae Virginis et Martyris),

– s. 111, Heinig<k>: Joannes *Heinig* von Mutter Susanna (w źródle: przed k. 1 wklejono takie oto urzędowe potwierdzenie: Dass Joannes Heinig der Mutter Susanna, welche in das Bischoffsteinsche Hospital zu gehen Willens gutwillig3 Scheff. Korn, 3 Scheff. Gerst[e], 2 Gänse und 1 Schaff zugestanden wird.),

– s. 112, Hepner Georgius *Hepner* colonus ex uxor eius Cristina (w źródle: Georgius Hepner colonus et uxor eius Justina),

– s. 114, Herman: Dno *Hermann* Episcopo filiis 1619 (w źródle: a Dno Hermann Episcopo filiis Joannis de Colonia donatum; hasło to jest bezsensowne, ponieważ dotyczy synów lokatora Lidzbarka obdarzonych przez biskupa imieniem Herman z Pragi, który zmarł w noc sylwestrową z 1349 na 1350 r., co w powiązaniu z podanym przez autorkę rokiem „1619” nie wystawia jej najlepszego świadectwa),

– s. 115, Hindinberg: Henricini *Hininberck* (w źródle: Henricum Hinninberck); Cancum Varm, ace iusdem patus Oeconomus et Cancellarius Heilsbergen (w źródle: Cancum Varm. ac eiusdem Episcopatus Oeconomus et Cancellarius Heilsbergen.),

– s. 116, Hoffmann: Casparus *hoffmann* Heilsbergen in Adultery dilictum etian A 8 s. 155 (w źródle: Casparus Hoffmann Heilsbergen. in Adulterii delictus etiam prolapsus. A 8 s. 154),

– s. 117, Hohman: Helena Matthaei *Hohman* Tabernatoris uxoren Katzen (w źródle: Helena Matthaei Hohman Tabernatoris uxor ex Katzen),

– s. 120, Hosity: Commishar Carlis Hosity de anno 1569 AB B 5 s. 279 (w źródle: iuxta decretum Commissarium Car[dina]lis Hosii de anno 1569, Augusti 12 [...] AB B 5 k. 275),

– s. 125, Janowski: Albertus *Janowsky* ab instantia absolvitur 1575 (w źródle: Albertus Janousky ab instantia absoluitus ob contumaciam actricis Barbarae ex uilla Borussouo 7 II 1575),

– s. 126, Jost: Joannem *Jost* de honestis legitimuss (w źródle: Joannem Jost de honestis legitimisque Parentibus),

– s. 140, Knap: Daniel *Knap* Kalis Prisca (w źródle: Pael Knap Kazen, Prisca), Gertrudis Valentin *Knap* relicta vidua (w źródle: Gertrudis Valentini Knap relicta vidua).

– s. 141, Knob: Georg *Knob* et Osanna 25 VII 1620 (w źródle: Georg. Knob seruus et Osanna ex Ferschnau 17 X 1621; to Księżno w komorze jeziorańskiej),

– s. 142, Kober: Spectabilis Andreas Edmundo *Kober* Praeconsulis civitatis nostra Heilsbergensis A 16 s. 558 (w źródle: Spectabilis Andreae Edmundo Kober Praeconsulis Civitatis Nostrae Heilsbergensis A 16 k. 558v),

– s. 143, Kobert: D. Andrea *Kobert* Collega ejus (w źródle: D[omin]o Andrea Kobert Collega ejus Proconsulis); Andrea *Kobert* Proconsulis senior filius (w źródle: Civium et Iuvenum hujus Civitatis, inter quos praecipuus erat Andreas Kobert, Iuvenis Patritius Spblis Dni Andreae Kobert Praeconsulis senior filius, qui lustrata Gallia et aliis exteris Regionibus [...]),

– s. 143, Koch: Ita est Laurenty *Koch* (w źródle: Ita est, Laurentius Koch); scultetus villa nostra Trutenau Praefectur Heilsbergensis (w źródle: scultetus villae nostrae Trutenau Praefecturae Heilsbergensis),

– s. 147, Korzeniewski: Rndo Martino *Korzeniewskj* Archipresbyten (w źródle: Rndo Martino Korzeniewski Archipresbytero); Nobis herr Agidius *Korzeniewski* Chirurgus Noster 14 III 1729 (w źródle: Nobis hon[est]us Aegidius Korzeniewski Chirurgus Noster aulicus 14 VIII 1729),

– s. 154, Kron: Catherina uxor Benedicti *Kron* scultetus (w źródle: Catherina uxor Benedicti Kron scholastici; tak jak autorka prawidłowo podała w zapisie poprzedzającym w haśle cytowaną tu informację),

– s. 160, Kusiński: nobilis et generosus Dnus Advocatus huius territorie in cuius loco ob. Eius infirmitatem Amrtinus *Kusinsky* Burgrabius Heilsberg 10 VIII 1611 Rogóz 1 s. 136 (w źródle: Nobilis et generosus Dnus Aduocatus Huius territoriae, in cuius loco ob eius infirmitatem Martinus Russinsky Bvrgraius Heilsberg. et Nobilis Dna Ursula Matthiae a Pakuschen ab Adkampf honestissima coniunx 14 VIII 1611 Rogóz 1 s. 137),

– s. 161, Kwidrowski: Dilectus Nobis in Christo Laurentio *Kwidrowski* 1731 (w źródle: Dilectis Nobis in Christo Andreae Graw, Adalberto Oelsner, Laurentio Kwidrowski, Joanni Pieczykowski, Jacobo Lingk 12 IV 1731; autorka przypisała zwrot grzecznościowy, użyty w źródle w liczbie mnogiej, każdemu z adresatów dokumentu, ale – poza pierwszą osobą, podaną przez nią jako: Andreas Graw – nie skorelowała gramatycznie zwrotu grzecznościowego z danymi osobowymi),

– s. 165, Lanis: Joannes *Lanis* ex trautnau dnus Heilsbergen comicida (w źródle: Joannes Lanio ex Trautnau d[ist]r[ict]us Heilsbergen. homicida.). Autorka nie wiedziała, że w źródłach określano badany przez nią obszar – komornictwo – także mianem: districtus (obok częściej używanych: cameratus, territorium czy praefectura), którego skrót źle odczytała,

– s. 179, Mańkowicz: Andreas *Mankowicz* cupraliu con Fabros Heilsbergen (w źródle: Andreas Mankowicz cupralius contra Fabros Heilsb; w niemieckim tekście zatytułowanego po łacinie dokumentu można z łatwością znaleźć słowa: kupferschmiede oraz grobschmiede),

– s. 180, Marchita: d. Gregory *Marchita* 1606 A 7 s. 307 (w źródle: Priuatio d. Gregorii Marchitae et vicarii Heilsbergensis propter relapsum ad haeresim Lutheranam 7 II 1606 A 7 k. 307v),

– s. 186, Melitz: Dni *Melitz* Capitaneu Majestatus Regia Polonia (w źródle: Dni Melitz Capitanei Majestatis Regiae Polonae),

– s. 193, Mos<z>al: Casparus *Mosal* Colonuz Napratten (w źródle: Casparus Mosal Colonuz Naprattens.),

– s. 197, Neuwald: Georgius *Neiwaldt* Colonus (w źródle: Georgius Neuvaldt Colonus); Gregorius *Neiwaldt* Thoma Coloni filius (w źródle: Georgius Neuvaldt Thomae coloni ex Konegen filius; to Koniewo w komorze lidzbarskiej),

– s. 197, Nicz/Nitz: Laurentius *Nycz* Praetato und Domesticus et Capelle Arcis Heilsbergen Beneficiato (w źródle: Laurentio Nycz Praelato suo Domestico et Capellae Arcis Heilsbergen. Beneficiato); Fabro scrario Jacobo *Nitz* (w źródle: Fabro serario Jacobo Nitz),

– s. 201, Öls: Georg *Öls* Mariana uxor (w źródle: Jacobus Öls, Mariana uxor),

– s. 203, Padelucke: dem Heilsbergen Burgrafen Georg *Padelucke* v. Elditten 1566 AB H 427 s. 19 i przyp. 1: „Als dieser schon vor 1566 verstorben war, kam sperwalten zuerst an seinen Neffen”. (w źródle: Padeluche: Sperwatten (früher: Sperber). Am 26. Julii 1548 nahm Bischof Dantiscus [...] 6 Hufen zu Sperwatten (früher: Sperber) fort und verlieh das <ganze> Gut <mit 16 Hufen> dem Heilsberger Burggrafen Georg Padeluche v. Elditten. Als dieser schon vor 1566 verstorben war, kam Sperwatten – vielleicht wegen Münderschaftigkeit <des nächsten Erben> – zuerst an seinen Neffen // dem Allensteiner Burggrafen Eustachius Ludwig v. d. Demuth. AB H 427 ss. 19–20). To aż nadto wymowny przykład „swobodnego” traktowania przez autorkę tekstu źródłowego zależnie od stopnia jego trudności; poza tym autorka nie wie, że pod nazwiskiem *Padeluche* kryje się Jerzy Bażyński,

– s. 207, Pfaff: Advocatus Teerestus (w źródle: Advocatus Terrestris),

– s. 208, Phal: Georh *Phal* 1726 (w źródle: Georg Phahl 1726; w 1729 r. zapisał: Georg Phal),

– s. 209, Pil<e>chowicz: Albertus *Pilchowic* Dei et Aplica sedis gratia Epus Hipponene Suffragaus et Admstor Cancus Varmein Secretarus 1652 A 12 s. 70 (w źródle: Albertus Pilchowic Dei et Ap[osto]licae Sedis gratia Ep[iscop]us Hip-

ponen. Suffraganeus et Admstor Cancus Varmien. Secretarius R[egiae] M[ai]s[t]ris 17 VII 1649 A 12 k. 70,

– s. 210, Plussek: D. Sebastianu *Plussek* Vicarium Altaris Maria Magdalena [...] A 5 s. 587 (w źródle: D. Sebastianum Pluseck Vicarium S. Mariae Magdalena [...] k. 584v; jest to ostatnia karta księgi, tak więc pagina podana przez autorkę nie istnieje),

– s. 213, Popin: Elisabeth Zacharias *Popihn* uxor 1 IX 1670 (w źródle: Zacharias Popihn, Elisabeth Urbani Titz sculteti ex Napraten uxor 15 X 1670 – zamieszanie wzięło się stąd, że byli chrzczeni bliźniacy: „Georgius, Urbanus – gemelli”, wobec czego było czworo chrzestnych i należało prawidłowo oddzielić chrzestnych Jerzego od chrzestnych Urbana, co jednak autorce się nie udało); Elisabeth Zacharius *Popihn* uxor 20 IX 1667 (w źródle Elisabeth Zacharis Popihn uxor 20 IX 1667); Elisabeth Zacharias *Popihn* uxor 19 X 1679 (w źródle: Elisabeth Zaharis [sic] Popihn uxor 19 X 1680),

– s. 222, Reichert: Joannes *Reichert* adhuo fodalis et dus Heilsbergen 1713 AB H s. 470 (zapis źródłowy pochodzi z przeprowadzonej w latach 1713–1714 przez biskupa Teodora Potockiego rewizji przywilejów rzemieślników, a odnośny fragment z AB H 470 brzmi: [...] tum arcularii Resselien. Joannes Zimmermann, Joannes Reichert adhuc sodalis et duo Heilsbergen. Joannes Schultz et Petrus Wormiter [...]. Dłaczego autorka analizuje nazwisko czeladnika stolarskiego z Reszla, a pomija dwóch lidzbarskich stolarzy: Jana Schultza i Piotra Wormitera?

– s. 233, Ruczański: D. Mart. *Ruczansky* 1624 (w źródle: Anno 1632 die 9 Maii retro habita est. Percepta: Ex testamento D. Mart: Ruczanski mk. 10),

– s. 235, Rutk: Balthasar *Rutk* Civis Faber Sercius Heilsb. (w źródle: Balthasar Rutk Civis Faber Serarius Heilsb.),

– s. 240, Scharf: [...] una cumfre eius actricem ab una (w źródle: una cum fr[at]e eius actricem ab una),

– s. 242, Schenk<e>: Georg Benglyn *Schenke* (hasło to jest zupełnie zbędne wobec istnienia właściwego: Benglyn, ponieważ w opublikowanym druku źródle zapisano: Georg Benglyn, Schenke, wyjaśniając w przypisie, że Oberschenke to celerarius, a Schenke to Kellermeister),

– s. 244, Schlichtenberg: olim Joannem *Schlichtenberg* Archipresbytero Parochum Heilsberga (w źródle: olim Joannem Schlichtenberg Archipresbyterum Parochum Heilsberg.),

– s. 250, Schwar<t>z: legitimis Parentibus natur (w źródle: legitimis Parentibus natus); Anna famina soluta (w źródle: Anna foemina soluta),

– s. 261, Steffen: Privilegium Honesta Andreas *Steffen* 1683 (w źródle: Privilegium honesti Andreae Steffen 27 VI 1684),

– s. 261, Steinborn: Param Benedicti *Steinbors* civis Heilsbergensis filiam (w źródle: Claram B[e[n[e]dicti Steinborns ciuis Heilspergensis filiam).

– s. 265, Stossel: Christophori *Stosselli* minoremes 4 X 1576 H 427 (w źródle: 47. Des Christoph Stössel minderjährige Kinder [chodzi o Caspara i Georga] 4 X 1576 AB H 427 s. 40); Christ. Stössel capit. Super cobott milit: Heilsb: [...] (w źródle: Christ[ophorus] Stössel capit[aneus] super cohort[es] milit[iae] Heilsb[ergensis], haeres in Parkitten),

– s. 267, Sulicki: cum tredecim ilitibus Heilsberga (w źródle: cum tredecim militibus Heilsbergae),

– s. 268, Szczekowski: Nobilis Stanislaus *Szczekowsky* (w źródle: Nobilis Stanislaus Szczekowski),

– s. 270, Szulck: N.A. *Szulck* 1620 Eb 28 6. Do źródeł nie należy podchodzić bezkrytycznie i jeśli na ss. 269–270 w haśle: Szulc autorka podała: Nicolaus Antonius Szulc, przy którym występują daty z pierwszej połowy XVIII w., to powinno wywołać jakąś refleksję; po prostu kopista dodał kanonikowi dobromiejskiemu i kanclerzowi biskupiemu niepotrzebnie literę „k” na końcu nazwiska: N.A. Szulck C.G. Cancellarius. Kanclerz uwierzyłniał odpisy wcześniejszych dokumentów 28 IX 1728 (k. 5v) i 18 VI 1728 r. (k. 6v). Tak więc miejsce tej zapiski – oczywiście z właściwymi datami – jest w haśle: Szulc,

– s. 275, Tilz: Jacobus *Tilz* 14 XI 1610 (w źródle: Iacobus Titze 31 XI [sic] 1610).

– s. 276, Treidlerus: Jacobus *Treidlerus* petit restitus ad peragenda sacerdotis officia, indigus presbyter Warmen diaecess, existens oeconomus 1569 (w źródle: Iacobus Treidlerus petit restitui ad peragenda sacerdotis officia. Posteaque Ego Iacobus Treidlerus indignus presbyter Warmien. dioecesis existens oeconomus in arce Vnbilis Capli Warmien. Allensteinensi ex animi mei quadam perturbatione, discessi ex Ep[iscopatu] Warmien. et per duos plus minus annos inter haereticos et schismaticos fui commoratus [...] 21 I 1569),

– s. 278, Tros<z>ke: Georgius *Troske* nobilem indigenam Varmiensem (w źródle: Georgium Troske nobilem indigenam Varmiensem); sub certis conditionibus (w źródle: sub certis condicionibus). Dlaczego autorka nie połączyła w jedno hasel: Tros<z>ka, Tros<z>ke, Tros<z>ki?

– s. 296, Witt<e>: Michäel *Witt* Heilsbergen Adultery guog, labe infectus (w źródle: Michael Witt Heilsbergen. Adulterii quoque, labe infectus),

– s. 298, Wołowski: Joanne *Wollowski* canonicis Varmiensibus (w źródle: Heilsbergae praesentibus D.D. Zacharia Szolc et Joanne Wolowski, Canonicis Varmiensibus ablegatis; dopiero pełniejsze brzmienie zapiski niż cytat autorki wyjaśnia *pluralis maiestatis* przy personaliach kanonika Wołowskiego); Joanne *Wolowski* Pralatus et Canonicus Ecclesia Cathedralis Varmien-

sis (w źródle: Joannes Wolowski Praelatus et Canonicus Ecclesiae Cathedralis Varmiensis),

– s. 299, Woreinski: ex comunicatio Christopheri *Woreinsky* VI 1573 A 3 s. 32 (w źródle: Excommunicatio Christopheri *Woreinsky*, quod filiam suam ab homine prophano et haeretico in domo sua matrimonio copulari iuravit. 17 VI 1573 A 3 k. 32).

* * *

A. Naruszewicz-Duchlińska sądziła zapewne, że w porównaniu z księgami i dokumentami z AAWO, z których musiała wyluskiwać dane osobowe mieszkańców komornictwa lidzbarskiego, księga lidzbarska z APO nie będzie dla niej problemem, ponieważ w większości są w niej zestawienia czynszowe związane z opłatami należnymi miastu od jego mieszkańców, a więc po prostu imiona i nazwiska. W praktyce jednak sytuacja okazała się o wiele bardziej skomplikowana. Nie będę wypominał autorce błędnych wskazówek, dotyczących stron w źródle i kierujących czytelników na manowce (poza kilkoma skrajnymi przypadkami), jak też dyskusyjnie podawanych dat informacji źródłowych (wskażę jedynie kilka najbardziej przykrych pomyłek), bo w pracy traktującej o antroponomii wszystko to można by wybaczyć, byle tylko imiona i oczywiście – co najważniejsze – nazwiska były podane zgodnie z zapisem źródłowym:

– s. 28, Ar<e>nts: Caspar *Arnts* (w księdze: Caspar Arnth), Michäel *Arents* (w księdze: Michael Arenth aedituus Ecclae hujus); hasło powinno brzmieć: Ar<e>nth,

– s. 30, Austin: Joannes *Austin* (w księdze: Joannes Austen),

– s. 34, Bartsing: Nob. Jacob *Bartsing* (w księdze: Nob. Jacob Bartschius), Urbanus *Bartsing* Notarius (w księdze: Urbanus Harttwich Notarius daselbst zue Heilsbergk),

– s. 44, Bohz: Joännes *Bohz* (w księdze: Ioannes Bolcz); hasło powinno brzmieć: Bolcz<e>/Boltz<e>/Bolz<e>,

– s. 46, Borim: Mats *Borim* (w księdze: Matz Borim),

– s. 53, Brunschmidt: Andreas *Brunschmidt* (w księdze: Andreas Braunschmidt); takiego hasła brak,

– s. 56, Buruk: Simon *Buruk* (w księdze: Simon Burick); hasło powinno brzmieć: Buri<c>k,

– s. 58, Carski: Joanne *Carski* a Konopat Konopacki (w księdze: Illmum olim et Rmum D. Joannem Carolum a Konopat Konopacki (na tej samej stronie źródła wyżej zapisano: Illmo Principi Rmo Dno D. Joanne Carolo Comiti a Konopat D. G. Epo Varmien. – bez nazwiska Konopacki); właściwe hasło: Konopacki jest w książce,

– s. 60, Clarig: Urban *Clarig* (w księdze: Urban Clarius),

– s. 69, Działyński: Michall *Dzialinski* Dei Gratia Episcopuis Hipponen Suffraganeus administrator & Canonicus Varmian R.M. Secretarus (w księdze: Michael Dzialinsky Dei Gr[ati]a Ep[iscop]us Hippon. Suffraganeus Adm[ini]strator & Can[on]icus Varmien. S[acrae] R[egiae] M[aiestatis] Secretarius), Michäel *Dzialinskj* Dej gra Epus Hipponess (w księdze: Michael Dzialinski Dei gr[ati]a Epus Hipponen. Abbas Mogilnen. Suffraganeus Admstr & Cancus Varmien. S[acrae] R[egiae] M[aiesta]tis Secretarius),

– s. 74, Eusman: Thomas *Eusman* (w księdze: Thomas Eichman); takie hasło już jest (umieszczono tam też tę osobę, przytaczając ponadto tę samą stronę źródła, co w hasle: Eusman),

– s. 78, Flig: Pupillorus *Flig* (w księdze: Pupillorum Flig z dopiskiem: Andreas, Henrich); hasło powinno brzmieć: Fli<e>g,

– s. 80, Frenczell: Mätthaus *Frenczell* (w księdze: Mattias Frenczell),

– s. 85, Gede<c>k: Peter *Gedeck* (w księdze: Peter Jedick); hasło mogłoby brzmieć: Gedig/Jedi<c>k,

– s. 97, Grin: Cristoff *Grin* (w księdze: Cristoff Hun); takie hasło już jest,

– s. 100, Grot: Georgius *Grot* (w księdze: Georgius Grod); właściwe hasło: Grod jest w książce,

– s. 100, Gröten: Thomas *Gröten* (w księdze: Thoms Gröten),

– s. 105, Hag<e>nau: Stephanus *Hagnau* nonus Matts Kahlstein (w księdze: Stephanus Hagnaw. Nouus: Matth. Kalckstein),

– s. 106, Hagedorff: tores testamenti a nobili Theodorico Hagedorff, quondam burgrabio Heilsbergen oraz s. 117 Hogendorff: Trinitati ex ausdem *Hogendorffy* testamento, [...] Ego Theodoricus *Hogendorff*... V 1600 (w księdze: Quod Nobis executores testamenti a nobili Theodorico Hogendorff, quondam Burgrabio Heilspergen. Ad pios usus facto foundationem Vicariae S[anc]tiss[im]ae Trinitatis ex eiusdem Hogendorffii testamento germanico excerptam et in latinam linguam translata[m] praesentarunt [...]); dokument wystawiono na zamku lidzbarskim 1 V 1598 r.; miejsce obu fragmentów jednego przecież zapisu jestw hasle: Hogendorff,

– s. 106, Hagman: Paulus *Hagman* (w księdze: Paulus Hagnaw); hasło powinno brzmieć: Hagnaw/Hag<e>now,

– s. 106, Hagnaus: Joannes *Hagnaus* (w księdze: Joannes Hagnaw),

– s. 113, Herbart: per suos martios (w księdze: per suos maritos),

– s. 115, Hipler: Gregor *Hipler* z. Pullos (w księdze: Greger Hipler 2 pullos),

– s. 116, Hiplic: Laurentius *Hipliz* (w księdze: Laurentius Hipler); takie hasło już jest,

– s. 126, Juda: Ertmannus *Juda* (w księdze: Ertmannus Judae; to określenie narodowości, a nie nazwisko),

- s. 128, Kaeler: Michael *Kaeler* (w księdze: Michael Kauer); takie hasło już jest,
- s. 132, Katten: Gregorius *Katten* (w księdze: Gregorius Katter); takie hasło już jest,
- s. 132, Kattiz: Ertmannus *Kattiz* (w księdze: Ertmannus Katter),
- s. 138, Kling: Frantz *Kling* (w księdze: Frantz Flieg); istniejące hasło: Flig powinno brzmieć: Fli<e>g (zob. wyżej s. 78),
- s. 143, Koch: R.D. Laurentin *Koch* Can. Varm. (w księdze: R.D. Laurentium Koch Cancum Varmien.),
- s. 145, Komorowski: Nobilies enem Stanislaus *Komorowski* ex Districta Allensteinen (w księdze: Nobilis enim D[ominus] Stanislaus Komorowski ex Districtu Allensteinen.); expostulatum ex feno (w księdze: Igitur expostulorum est seno [...]),
- s. 148, Korzeniowski: Martinus Staris *Korzeniowski* (w księdze: Martinus Stanis. Korzeniowski),
- s. 149, Kotz: Michael *Kotz* (w księdze: Michael Notz); hasło powinno brzmieć: Nocz/Notz,
- s. 151, Krank: Simon *Krank* (w księdze: Simon Kranke),
- s. 157, Ku<h>m: Thomas *Kuhm* (w księdze: Thomas Kuhn); hasło: Ku<h>n już jest,
- s. 159, Kun<t>z: Clemens *Küntz* (w księdze: Clemens Kuntz),
- s. 163, Lamshöft: beneficius hor Sidleriano (w księdze: beneficio hoc Sidleriano),
- s. 170, Lex: Cantori Maria *Lex* (w księdze: Cantori Marcarum – i tu puste miejsce na wpisanie kwoty wynagrodzenia kantora – oczywiście mężczyzny); hasło – jak wyżej wspomniałem – absolutnie zbędne,
- s. 170, Liditty: Jacobi *Lidity* (w księdze: Jacobi Liditii); miejsce tego zapisu jest w haśle: Liditius,
- s. 170, Lieber: Ditloff *Lieber* 1639 AP s. 481 (w księdze: Anno 1603 die 5 Novembris ist das hohe Altar in hiesiger Pfarrkirche durch den kunstreichen Meister Ditloff Sieber, Bildschnitzer und Bürger in Löbau verfertiget. AP s. 484); w pracy jest hasło: Siber, ale nie ma w nim oczywiście miejsca dla mieszkańca ziemi chełmińskiej,
- s. 172, Li<n>g<e>nau: Petrus *Lingnau* (w księdze: Petrus Lignaw), Eustachius *Lingnau* (w księdze: Eustachius Lignaw), Georgius *Lingnau* (w księdze: Georgius Lignaw), Gerg *Lignan* (w księdze: Gerg Lignaw), Eustachius *Lignan* (w księdze: Eustachius Lignaw), Georgius *Lignau* (w księdze: Georgius Lignaw), Eustachius *Lignau* (w księdze: Eustachius Lignaw),

– s. 173, Lissakowski: D. *Lissakowskj* ecctae dedit Alitur sebo, deo lineo... (w księdze: Item ante Ciborium maioris Altaris appensa est Lampas, quam D. Lissakowski Eclae dedit. Alitur sebo, oleo lineo etiam erat haec ex aurechalco, sed parua),

– s. 174, Lossau: Philip *Lossan* (w księdze: Philip Lossaw),

– s. 175, Ludkau: Philippus *Ludkau* (w księdze: Philippus Fidkau); występujące w książce hasło brzmiałoby więc: Fitkau/Fidkau,

– s. 182, Martin: D. Stanislao *Martyn* (w księdze: Altare hoc consecratum esse in honorem SS. Petri et Pauli et Andreae Aplorum, SS. Stanislai et Catharinae MmM Anno 1605, quae fuit dies Dominica, Diuo Stanislao Martyri Sacra); wobec powyższego hasło to nie ma racji bytu,

– s. 182, Martinus: Walter *Martinus* (w księdze: Item alter Martinus); w świetle błędnego odczytu zapiski hasło to jest oczywiście bezsensowne,

– s. 183, Marz: Clemens *Marz* (w księdze: Clemens Marx), Martinus *Martz* (w księdze: Martinus Marx); takie hasło już jest,

– s. 185, Meisner: Cantor nomine *Meisner* (w księdze: Cantori nomine Meisner; to wypłata wynagrodzenia, jak na s. 163 książki w haśle Lang: Cantori Gregorio *Läng*, choć w źródle zapisano: Lang),

– s. 186, Melzak: Alexius *Mellsatz* (w księdze: Alexius Meltzahn); to zmienia brzmienie hasła,

– s. 189, Mintzel: Joannes *Mintzel* (w księdze: Joannes Mentzel); hasło powinno brzmieć: Menczell/Mentzel,

– s. 191, Monta*n*: Michael *Montan* (w księdze: Michael Montaw), Michael *Montain* (w księdze: Michael Montaw); hasło powinno brzmieć: Montau/Montaw,

– s. 192, Mos<z>al: Lucas *Mossal* (w księdze: Lucas Moschall),

– s. 195, Naiman: Jacobo *Naiman* (w księdze: Teues Neuman); hasło zbędne, bo jest przecieź właściwe: Neuman<n>,

– s. 196, Neuland: et ex posurt (w księdze: nobis exposuit),

– s. 204, Par: D. Anselmus *Par* Parochus (w księdze: D. Anselmus Par[ochus] Krekollen[sis]); hasło to – jak wspomniałem wyżej – jest nieporozumieniem,

– s. 205, Pater: Michael *Pater* (w księdze: Michael Tater); miejsce tego zapisu jest w haśle: Tat<t>er,

– s. 207, Pfaff: Chrispino *Pfaff* viceadvocato & Burgrabio Heilspergens et alys virus... (w księdze: Chrispino Pfaff Vice-Aduocato et Burgrabio Heilsbergen. et aliis uiris plurimis fide dignis),

– s. 209, Pingel: Andreas *Püngell* (w księdze: Andres Püngell),

– s. 217, Pussman: Jacobo *Pussman* (w księdze: Jacobus Possman); hasło powinno brzmieć: Possman/Poschman,

- s. 217, Quit: Franciscus *Quit* (w księdze: Franciscus Quintern); takiego hasła brak,
- s. 218, Rabsch: Jacobus *Rabsch* (w księdze: Jacobus Rahsch); brak takiego hasła,
- s. 221, Rautenberg: Joanes *Rautenberg* (w księdze: Joannes Rautenberg),
- s. 222, Rehagin: Petrus *Rehagin* (w księdze: Petrus Rehagen; osoba ta powinna być umieszczona w istniejącym i tak właśnie brzmiącym hasle),
- s. 226, Riddol: Philippus *Riddoll* (w księdze: Philippus Riddell),
- s. 228, Rofleises: Johannes *Rofleises* (w księdze: Martinus Rofleisch),
- s. 237, Sa<h>lman: Ertmannus *Salman* (w księdze: Aertmanus Sahlman),
- s. 240, Scharf: Aleksander *Scharf* (w księdze: Melcher Scharff),
- ss. 241–242, Scheller i Schellert – z tych dwóch haseł należałoby utworzyć jedno: Scheller/Schellert,
- s. 242, Sch<e>l: vidua Crispin *Schil* (w księdze: Vidua Crispini Schel),
- s. 244, Schlichtenberg: ARD Joanni *Schlichtenbergis* [...] (w księdze: A.R.D. Joanne Slichtembergjo [...]); R.D. Joannem *Schlichtenberg* Cancum Smoleinscensem et Archipsburn Heilsbergensen (w księdze: R.D. Joannem Slichtemberg Cancum Smoleiscensem et Archipsbrum Heilsbergensem); w świetle prawidłowo odczytanych zapisów nazwiska tego duchownego hasło – skonstruowane w miejsce dwóch dotychczasowych – powinno właściwie brzmieć: Slichtemberg/Szlichtemberk (zob. niżej – uwaga do s. 269); zapiska z zasobu AAWO – zob. wyżej – podaje formę: Schichtenberg,
- s. 244, Schmalaradt: Martinus *Schmalaradt* (w księdze: Martinus Schmalandt); hasło jest skonstruowane błędnie,
- s. 246, Schol<t>z: Christiany *Scholz* (w księdze: Christianus Scholcz; na tej samej stronie źródła identyczny zapis: w obu imię podano w mianowniku),
- s. 248, Schotki: Blasius *Schotki* (w księdze: Blasius Sckotki); hasło powinno brzmieć: Sckotke/Sckotki,
- s. 248, Schröter: patus administrator Dno M. Jacob *Schrötero* (w księdze: Henricus Hindenberg Can. Varmien. ac eiusdem Episcopatus Administrator genlis Rdo Dno M. Jacob[o] Schrötero [...]); M. Iacob *Schröter* parochy (w księdze: M. Iacob Schröter cancella: et parochus); Jacobo *Schrötero* Praposito et Cancu Cutstadien (w księdze: Jacobo Schrötero Praeposito et Cancu Gutstadien.),
- s. 251, Schwentzfeier: Georg. *Schwentzfeier* (w księdze: Gregorius przepisano na Georgius; zresztą niżej jest też Georg. Schwentzffeiur i unior i zapewne to ten zapis – opuszczając ostatnie słowo – podała niedokładnie autorka,
- s. 252, Sernitz: Jacobus *Sernitz* (w księdze: Jacobus Gertner); zapis ten wzbogaca hasło: Gertner, w którym Jacobus już występuje,

- s. 254, Simin: Fabianus *Simin* (w księdze: Fabianus Simon); takie hasło już jest,
- s. 254, Skorke: Benedictus *Skorke* (w księdze: Benedictus Sckotke); hasło powinno brzmieć: Sckotke/Sckotki,
- s. 258, Sperling/Sperlink: Burgrabio castri Heilsberg Albertus *Sperling* (w księdze: Erhardus Janoschitz a Glanden burgrabius castri nri Heilsberg, Albertus Sperling a Reichnau secretarius nr); przekłamanie przez autorkę informacji źródłowej nie miało większego znaczenia dla hasła, choć dla historyków – gdyby zapis autorki potraktować poważnie – Sperling byłby nieznanym dotąd starostą lidzbarskim, ale nie odpowiada to prawdzie,
- s. 258, Spinek: *Spinek* Ensifer Raunensis (w księdze: Spinek Ensifer Rauensis),
- s. 260, Stanise: Pro Anno dedi Dno Oeonomo Ludovico *Stanise* (w księdze: Pro Anno 1604 dedi Dno Oeonomo Ludovico Stanis. – czyli: Stanis[lawski], pisarz skrócił bowiem wymienione po raz kolejny nazwisko ekonoma biskupiego),
- s. 263, Stibert: Thomas *Stibert* Cuius Heilspergens (jak już wspomniałem, w księdze: Thomas Stibert Scotus cuius Heilspergen.),
- s. 264, Stockenberg: Thomas *Stockenberg* (w księdze: Toms Stockenberg),
- s. 268, Szem: Joannes *Szem* (w księdze: Joannes Grem); zapiska należy do hasła: Grem<m>,
- s. 269, Szlüstemberg: Joannes *Szlüstemberk* (w księdze: olim R.D.Joanem Szlichtemberk); hasło powstałe z połączenia dwóch dotychczasowych powinno brzmieć: Slichtemberg/Szlichtemberk (por. uwagi dotyczące s. 244),
- s. 270, Szwaba: Paullus *Szwaba* (w księdze: Paulus Soreba); por. s. 257 – hasło: Soręba, gdzie ta osoba występuje i gdzie jest oczywiście miejsce tego zapisu, ale odczytanego prawidłowo,
- s. 271, Szyszkowski: D. Nicolaus *Szyszkowski* olim Varmien (w księdze: Illmo et Rndmo Dno D. Nicolao Szyszkowski olim Varmien. Epo),
- s. 276, Trebau: Lorentz *Trebau* (w księdze: Martinus Trebau, bo imię Lorentz skreślono), Martinus Tribau (w księdze: Martinus Trebau),
- s. 283, Waldau: Ingenui Martini *Waldau* Liberalium Philosopha Magistri 1614 AP s. 388 (w księdze: Quod nobis Executores Testamenti Ingenui Martini Waldau, artium liberalium Philosophiae Magistri 19 I 1618 AP s. 358),
- s. 287, Weigert: Jacob *Weigert* (w księdze: Jacob Weichert); zapis ten należy do hasła: Weichert,
- s. 294, Williz: Georgius *Williz* (w księdze: Georgius Willer); takie hasło już jest,
- s. 294, Wind<h>iz: Georgius *Windhiz* (w księdze: Georgius Windlich); takiego hasła brak,

– s. 296, Wity: Simon *Vity* (w księdze: Simon Vitus); miejsce tego zlatynizowanego zapisu jest – jak już wspomniałem – w haśle: Wit/Witt<e>, powstałym z połączenia tychże haseł,

– s. 296, Woiwoda: Benedictus *Woiwoda* (w księdze: Benedictus Waiwoda); hasło powinno brzmieć: Waiwoda,

– s. 299, Wrób<e>l: Treus *Wrubl* (w księdze: Teus Wrubl).

* * *

Błędy ze „Słownika nazwisk” zostały niejako automatycznie przeniesione do rozdziału „Analiza językowa nazwisk”, a i tu dodano kilka nowych pomyłek (szczególnie na s. 325 i 327).

Również w streszczeniu anglojęzycznym na s. 375 autorka zamieściła kilka błędnych lekcji źródłowych: „Ursula Matthia a Pakusch ab *Adekamp* honesta coniunx” – to powtórzenie pomyłki ze s. 325 i 345 (powinno być: Ursula Matthiae a Pakusch ab *Adekamp* honesta coniunx); „Sigismundus a *Nadram* Capitaneus Heilsbergen” – to ponowienie błędu ze s. 325 i 345 (powinno być: Sigismundus a *Nadram* Capitaneus Heilsbergen.); „Częstochowian” (to nazwa miejscowa bezzasadnie uznana przez autorkę za nazwisko – por. wyżej).

* * *

Przykro mi, że tą recenzją występuję poniekąd przeciwko uczelni, która była moim pierwszym zakładem pracy i którą zawsze wspominam z wielką sympatią, jednak muszę tu powtórzyć powiedzenie Arystotelesa: „Amicus Plato, amicus Socrates, sed magis amica veritas”. Po prostu w pewnych sytuacjach milczenie jest nieprzyzwoite, a brak reakcji tylko rozzuchwala ludzi nieodpowiedzialnych, którym wydaje się, że czytelnik przyjmie każdą pseudonaukową edycję. Braki warsztatowe autorki można próbować zrozumieć, ale ona nie umie nawet dobrze przepisać przygotowanych przez archiwistów tekstów maszynowych, nie potrafi starannie odpisać dat wzmianek źródłowych (a także – co skandaliczne – nie rozwiązuje dat dziennych zapisanych w oparciu o święta kalendarza kościelnego, podając w takich przypadkach tylko miesiąc i rok lub jedynie rok wystawienia dokumentu, co świadczy o tym, że autorka nie zna nieocenionej *Chronologii polskiej*, przygotowanej pod redakcją Bronisława Włodarskiego) oraz właściwie odnotować umieszczenia tych przekazów na stronach lub kartach ksiąg archiwalnych (zresztą autorka po prostu nie odróżnia stron od kart źródła, jest to dla niej sprawa bez znaczenia, a że w wielu wypadkach jej informacje o konkretnych stronach podanych w książce zupełnie nie pokrywają się z odnośnymi stronami/kartami

źródeł, to dla badaczki także żaden problem, zapewne w myśl subiektywnego odwrócenia znanej zasady: kto chce znaleźć, niech szuka – może znajdzie). Dokładne prześledzenie informacji źródłowych (choćby na podstawie zasygnalizowanych wyżej błędów) utwierdza w przekonaniu, że w większości przypadków pojawiająca się w książce pisownia nazwisk, nazw miejscowych, zwrotów grzesnościowych i godności/urzędów małymi literami nie oddaje grafii źródeł, ale jest – niestety – wynikiem błędów komputerowych autorki. Co gorsza, niekiedy autorka świadomie fałszuje podawane w druku zapiski poprzez urywanie ich w miejscach, których nie może odczytać. A przecież badacz ma do dyspozycji znak: [...], sygnalizujący opuszczenie fragmentu tekstu, może też w trudnych dla siebie paleograficznie przekazach użyć znaku: (?), co nie przynosi mu ujmę. Takie uczciwe podejście do źródeł i do swojej pracy (a więc i do czytelnika) usprawiedliwiłoby potknięcia na etapie kwerendy. Jednak i podczas selekcji materiału źródłowego autorka – co stwierdzam ze smutkiem – nie wykazała się myśleniem i rzetelnością badawczą.

Reasumując, pozwolę sobie zacytować bardzo łagodną – moim zdaniem – opinię z recenzji E. Sobczak i J. Kiełbika (s. 158) na temat omawianej pracy: „Sprawia ona wrażenie niezbyt rzetelnego przygotowania rozprawy doktorskiej do wydania książkowego”. To – wobec ilości, różnorodności, a przede wszystkim wagi przytoczonych wyżej błędów tej edycji – doprawdy wielka kurtuazja i niech to zdanie wystarczy za całe podsumowanie. A to, czy istotnie – jak uprzejmie stwierdzili tamże recenzenci – „praca Aliny Naruszewicz-Duchlińskiej jest bardzo interesującym i wzbogacającym niewątpliwie wiedzę o społeczeństwie komornictwa lidzbarskiego zbiorem informacji możliwych do wykorzystania w różnych badaniach, nie tylko językoznawczych, ale również historycznych”, pozostawiam bezstronnej ocenie przyszłych badaczy.

Teraz wypada czekać na kolejne efekty badawcze „olsztyńskiej szkoły antroponimicznej”, bo przecież inne komornictwa warmińskie czekają na swoją kolej (w tym samym roku, w którym Towarzystwo Naukowe im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie nagrodiło A. Naruszewicz-Duchlińską, wyróżniło także dr Agnieszkę Wrońską za pracę „Nazwiska mieszkańców Barczewa i okolic w XVII wieku”; autorka recenzowanej książki wymienia również pracę dr Izabeli Matusiak, dotyczącą antroponimii komornictwa jeziorańskiego, a zapewne w ostatnich latach zostały obronione następne opracowania). Oby tylko autorki/autorzy i recenzenci tych prac wykazali się większą rzetelnością, starannością i odpowiedzialnością, a więc mówiąc krótko: profesjonalizmem.